

# POJUTRZE SPOTYKAMY SIĘ PRZY URNACH WYBORCZYCH

## HUTNICY!

Nasz kombinat w swej trzydziestoletniej historii przeżywał różne sytuacje. W lata osiemdziesiąte weszliśmy z poważnymi zaniedbaniami modernizacyjnymi, z wieloma niezaspokojonymi podstawowymi potrzebami socjalnymi. Ranga naszego zawodu nie odpowiada znaczeniu naszej pracy i wysiłkowi, jaki w tę pracę wkładamy. Było wiele słusznych pretensji, wiele niepokoju o przyszłość huty i naszą — jej pracowników. W ostatnim czasie dużo osiągnęliśmy. Załatwiliśmy wiele spraw, a wiele innych — po latach starań — znalazło się na dobrej drodze do ostatecznego załatwienia.

Udało się nam wyraźnie podnieść zarobki. Uporaliśmy się z tak podstawowymi bolączkami, jak niedostatek odzieży roboczej i środków czystości. Usunęliśmy większość kłopotów komunikacyjnych. Rusza z martwego punktu problem budownictwa mieszkaniowego i wszystko wskazuje na to, że za kilka lat problem własnego mieszkania nasza załoga będzie miała najlepiej rozwiązany w Krakowie.

Przed nami jednak problem o podstawowym znaczeniu — modernizacja huty. Uzyskaliśmy centralne decyzje, które pozwalają z nadzieją myśleć o rychłym ulżeniu pracy na najcięższych stanowiskach. Pozwalają na ufność, że produkcja będzie mogła się rozwijać i poprawiać a od niej przecież zależą nasze zarobki i świadczenia socjalne.

Wszystko to cośmy osiągnęli jest wynikiem naszej postawy obywatelskiej i pracy. Ale także i efektem postępującej normalizacji w gospodarce naszego kraju, która wszelki postęp warunkuje.

Pojutrze — wybory. W tym dniu każdy z nas podejmie samodzielnie decyzję czy udzieli osobistego wsparcia dla tej drogi, którą idziemy. Drogi trudnej i dla wielu powolnej, ale realnej. Drogi systematycznego wychodzenia z kryzysu, poprawy osobistego bytu i wzrostu siły Polski.

Wśród kandydatów do rad, które uzyskają o wiele większe uprawnienia niż poprzednio, jest wielu naszych kolegów z pracy. Jeśli wesprzemy ich w wyborach — będą mogli skutecznie czuwać nad zabezpieczeniem naszych, hutniczych interesów.

Niedzielne wybory to ważny moment. Nasz udział w nich zadecyduje czy szanse Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina na rozwiązanie trudnych hutniczych problemów, czy szanse na podniesienie rangi hutniczego zawodu wzrosną, czy nie.

Dlatego apelujemy do wszystkich naszych współtowarzyszy pracy:

17 czerwca 1984 roku wszyscy spotkajmy się przy urnach wyborczych. Wybierzmy tych, których uważamy za najbardziej godnych reprezentowania nas w radach narodowych.

KIEROWNICTWO  
POLITYCZNO-SPOŁECZNE  
I GOSPODARSTWO KOMBINATU HIL

### PO XVI PLENUM KC PZPR

## Robotnicy o tym, co ich boli i niepokoi

Jedno z kolejnych spotkań z uczestnikami obrad robotniczego plenum KC w Łodzi odbyło się 11 bm. w Zakładzie Mechaniczno-Odlewniczym. Gospodarzem spotkania była Podstawowa Organizacja Partyjna: w jej imieniu powitał zebranych I sekretarz Julian Martyka. Wśród robotniczego gremiumu ZM zasiadli: członek KC, I sekretarz KF PZPR HIL Kazimierz Miniur (wywodzący się zresztą z szeregow organizacji partyjnej ZM), dyrektor naczelny Kombinatu HIL Eugeniusz Pustówka, mistrz, II sekretarz KZ — Ryszard Zakrzewski.

O atmosferze obrad XVI Plenum KC i o podjętych w Łodzi uchwałach mówił Ryszard Zakrzewski. Po jego wystąpieniu sekretarz Julian Martyka wezwał zebranych do stawiania pytań. Chwila ciszy, na twarzach widać zamyslenie. A potem jak lawina posypały się pytania.

— Jak długo jeszcze trwać będzie dowolność, ba — nawet chaos z cenami? Dziś np. chciałem kupić pomidory: w kiosku były po 220 zł, w sklepie po 280, a na placu — po 300 zł. Dlaczego tak nas się okrada?

— Ktoś zaplakatował halę Walcowni Żelaznej. Hasła były niewybredne, nawiązywały do bojkotu wyborów. Pytam: kto i kiedy to zrobił? Gdzie był dozór? Jak długo jeszcze przeciwnicy będą bezkarnie robić propagandę antysocjalistyczną w hucie?

— Mnie gnębią opłaty za wozasy. Nigdy jeszcze nie były one tak wysokie. Wybieram się z rodziną nad morze, muszę zapłacić ponad 24 tys. złotych. Trzeba z sobą zabrać jeszcze z 10—15 tys. złotych. Dlaczego jest tak drogo, skąd wzięść tyle pieniędzy? CIĄG DALSZY NA STR. 5

ty  
god  
nik

# GŁOS

## NOWEJ HUTY

Nr 24 (1416)

15 VI 1984 r.

Cena 5 zł

Z OBRAD EGZEKUTYWY KF PZPR

## 468 mieszkań otrzymają hutnicy w bieżącym roku

Najważniejszym tematem obrad środowiska posiedzenia Egzekutywy Komitetu Fabrycznego PZPR były ogromnie istotne i bulwersujące hutnicze środowisko problemy mieszkaniowe. Dyrektor ds. pracowniczych Stefan Niziołek złożył informację o sposobie uzyskania 1300 mieszkań do 1986 roku, zgodnie z decyzją w tej sprawie wicepremiera

Szajdajdy. W tym roku rozdzielonych zostanie 300 mieszkań z budownictwa spółdzielczego i 168 — mieszkań z budownictwa zakładowego. W sumie więc w bieżącym roku rozdzielonych zostanie 468 mieszkań. Jest to wynik wieloletnich starań kierownictwa kombinatu, zaś celem głównym jest dążenie do ściślejszego związania załogi z hutą. Na budownictwo spółdzielcze wyłożono już miliard złotych, w najbliższym czasie ulokowany zostanie tu drugi miliard złotych.

Członkowie Egzekutywy KF postanowili, że przydział mieszkań odbędzie się w dwóch turach. Do 30 czerwca rozdzielone zostaną mieszkania zlokalizowane na terenie Nowej Huty. Natomiast w drugiej turze do 31 sierpnia przydzielona zostanie pozostała część mieszkań.

Zakładowe i wydzielone komisje mieszkaniowe otrzymają ściśle i precyzyjne kryteria, którymi będą się kierować przy podejmowaniu decyzji.

Obradom przewodniczył I sekretarz KF — Kazimierz Miniur. (R)

### W NUMERZE

- ◆ Vademecum wyborcy — str. 3, ◆ Relacja ze spotkania rolników z kandydatami na radnych — str. 4—5 ◆ Dlaczego głosuje? — str. 3, ◆ Sylwetki kolejnych kandydatów na radnych — str. 4—5

## ŚWIĘTO POLSKIEJ WSI

W niedzielę, 18 czerwca w całym kraju obchodzone uroczyste święto ruchu ludowego, święto polskiej wsi. Uroczystości centralne zorganizowano w Chelmie — mieście, w którym przed 40 laty ogłoszono Manifest PKWN. Miejsce obchodów w województwie miejskim krakowskim były Proszowice. Mieszkańcy nowohuckich osiedli rolniczych świętowali tym razem w Branicach. Przybyłych na to spotkanie przywitał przewodniczący komitetu powiatowego i wiceprzewodniczący koła ZSL w Branicach — Tadeusz Zboroch.

O bogatej tradycji ruchu ludowego na ziemi polskiej mówił prezes KD ZSL w Nowej Hucie — Stanisław Bartosz. Dokładnie 30 lat temu, z inicjatywy galicyjskich ludowców po raz pierwszy zorganizowane Święto Ludowe. Dnia te uroczystości mają inny charakter — powiedział S. Bartosz — przebiegają w zupełnie odmiennych warunkach.

Te nasze święto potwierdza i potwierdza nadal sojusz robotniczo-chłopski — zaznaczył przedstawiciel KW ZSL — ds. Eugeniusz Lelito — jest świętem jedności i mieszkańców miast i wsi.

W obchodach w Branicach uczestniczyli także: sekretarz KD PZPR — Zdzisław Weliszek, przewodniczący KD SD — prof. Tadeusz Roman, wiceprezydent m. Krakowa — Jan Nowak, przewodniczący DRN — Zdzisław Breyvogel, naczelnik dzielnicy — Zdzisław Zaręba.

Wiceprezydent m. Krakowa Jan Nowak srebrną odznaką „Za zasługi dla Ziemi Krakowskiej” udekorował Józefa Świąnia, przewodniczącego ZSL z Kościelnik. Józef Sikora, działacz ZSL z Mogiły oraz Jan Sobociński, wiceprezes KD ZSL w Nowej Hucie, otrzymali złotą odznakę „Za pracę społeczną dla m. Krakowa”.

Oficjalną część uroczystości zakończył odśpiewanie hymnu chłopskiego „Gdy nad ród do boju”. Dla licznie zgromadzonych przed świetlicą w Branicach wystąpił z programem słowno-muzycznym duet z Estrady Krakowskiej. Również swój własny program przedstawił kadeck Sakofy Podchorążych Pożarnictwa w Nowej Hucie. Późnym popołudniem, zanim zapłonęły sobotkowe ogniska rozpoczął się w Branicach festyn ludowy. (mr)



W ub. wtorek podpisano w KM HIL znamienne porozumienie. Podmiotem — otwarcie księgarni „Domu Książki”, której siedzibę stosownie wyposażył kombinat. Na zdjęciu od lewej: inż. Tomasz Kucharski — przewodniczący Rady Pracowniczej, dyr. Stefan Niziołek, główny księgowy PP „Domu Książki” i dyrektor mgr Jan Migdański. Relację z otwarcia księgarni zamieszczamy na str. 1.

## TRYBUNA WYBORCY

NA MIARĘ POTRZEB I MOŻLIWOŚCI (2)

## Więcej mieszkań, szkół, szpitali...

Jakie będą inwestycje w dziedzinie ochrony zdrowia? W najbliższym programie, obejmującym lata 1984—87, przewiduje się wybudowanie na terenie Nowej Huty:

◆ DWÓCH PRZYCHODNI zdrowia w os. Niepodległości i Dywizjonu 303 z planowanym terminem zakończenia ich realizacji w 1985 roku,

◆ STACJI UZDATNIANIA WODY i warsztatu przy Szpitalu im. Stefana Żeromskiego; termin ukończenia budowy — 1985 rok,

◆ ŻŁOBKA NA 13 MIEJSC w os. Dywizjonu 303 przy czym przewidywany termin realizacji, to lata 1986—87,

◆ SZPITALA „B” W BIENCZY.

CACH (dokończenie budowy) na 860 łóżek. Termin oddania — koniec 1987 roku.

◆ PAWILONU GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZEGO przy Szpitalu im. S. Żeromskiego; budowę przewidziano na przyszłą 5-latkę.

◆ ODDZIAŁU DLA PRZEWLEKŁYCH CHOROZÓW w os. Młodości, przy czym byłaby to adaptacja budynku pobytołowego na szpital.

◆ PAŃSTWOWEGO DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ w os. Sportowym i to również ma być adaptacja budynku. Termin zakończenia robót — 1985 rok.

Na tym nie koniec. Podkreślić należy

CIĄG DALSZY NA STR. 4



● **22 CZERWCA O GODZ. 18** odbędzie się w Klubie Turysty Kombinatu HIL, ul. Bulwarowa, zebranie ogólne Koła Przewodników Zakładowych PTTK. Z uwagi na ważność spraw, które będą omawiane, obecność wszystkich członków Koła jest obowiązkowa. Przy okazji przypomniemy o wycieczce szkoleniowej do Zakopanego, zaplanowanej na 30 czerwca — 1 lipca br. Zgłoszenia przyjmuje kol. Aleksander Scibalo.

● **BARDZO DOBRZE PRACUJE** załoga Wielkich Pieców: do 11 bm. wykonała 105 proc. planu, dając dodatkowo 4,7 tys. ton surowców. Wysoko przekroczyła plan załoga Walcowni Drobnej: jej dodatkowa produkcja wyniosła 408 ton profilu i 130 ton walców. Bardzo rytmicznie pracuje załoga Wydz. Rur Zgrzewanych, która wykonała plan w 102 proc. uzyskując dodatkową produkcję 41 km rur stalowych.

● **W 100 PROC.** wykonali plan (do 11 bm.) załogi: Stalowni — w produkcji stali ogółem, Walcowni Gorącej Blach, Walcowni Zimnej Blach — w produkcji blachy czarnej, Odlewni Staliwa, Kuźni — w wyrobach kutych i odkówkach, Wydz. M-3 w produkcji ogółem.

● **NIE WYKONAŁA PLANU** załoga Wydz. Wlewnic. Jej niedobór do 11 bm. wynosi 1,1 tys. ton wlewnic i osprzętu hutniczego. Pozostała w tyle załoga Walcowni Zgniatacz (niedobór 6,6 tys. ton kęsów) oraz załoga Walcowni Slabing (niedobór 1,4 tys. ton slabów). Tylko w 74 proc. zrealizowała swe zadania załoga Ocynowni Elektrolitycznej Blach. Jej niedobór wynosi 840 ton blachy.

● **W PORÓWNIANIU Z MAJEM** w czerwcu wzrosła produkcja koks średnio o 170 ton na dobę. W Zakładzie Koksochemicznym, mimo iż przy obsłudze baterii koksowniczych zatrudniono OTK — nadal notuje się straty wynikające z braku obsady.

● **W TRAKCIE URUCHAMIANIA** jest gniazdo 10 komór baterii nr 9 po prze-murowaniu głowic. Remonty kapitalne baterii nr 6 i nr 7 przebiegają zgodnie z harmonogramem.

● **PUNKT INFORMACJI KULTURALNEJ** przyjmuje zamówienia na gościnne przedstawienia warszawskiego Teatru Na Woli. Będą to: 23 i 24 czerwca „Nora” Ibsena (Anna Nehrebecka, Edmund Fetting) oraz 26 i 27 czerwca „Lis” Mrońska (Jan Kobuszewski, Edward Dziewoński). Wszystkie spektakle w teatrze Bagatela.

● **MIMO ŻE MAMY LATO** narciarze, członkowie Klubu Turysty Narciarskiej PTTK Kombinatu HIL, skrzyknęli się i w każdą wolną sobotę jeżdżą do Koninek. Nie na wypoczynek ani na suchą zaprawę, ale na cyma społeczny. Wspólnym wysiłkiem porządkują stok narciarski. Proszą o włączenie się do ich akcji każdego, kto zimą chciałby z Tobolowa szusować — szybko i bezpiecznie. Wyjazdy odbywają się w wolne soboty o godzinie 7. Zgłoszenia w Biurze Oddziału PTTK HIL.

● **CIĄGLE JESZCZE** nie ma na swoim miejscu w Walcowni Blach Karoseryjnych pamiątkowej tablicy poświęconej w rocznicę rozpoczęcia budowy Kombinatu HIL (w tym właśnie miejscu). Tablica ta dawno została zabrana do renowacji: coś za długo trwają te prace!

## Gościli w kombinacie

W ubiegły poniedziałek odwiedzili KM HIL przedstawiciele trzydziestu zagranicznych agencji prasowych. Goście spotkali się z kierownictwem gospodarczym i społeczno-politycznym kombinatu. Głównym przedmiotem zainteresowania dziennikarzy były społeczno-polityczne problemy wielkoprzemysłowego środowiska klasy robotniczej.

## Sprostowanie

W poprzednim numerze „Głosu” w artykule „Dziewczeta z tamtych lat” wkraśli się błąd. Powinno być: mgr **STANISŁAW PIĄTKOWSKI**, dyrektorka Szkoły Muzycznej w Niepołomicach współuczestniczyła w programie artystycznym przygotowanym przez Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury przy Kombinacie HIL. (R)

Wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA, koledze inż. **LESŁAWOWI OSTROMĘCKIEMU** składają

Kierownictwo Zakładu  
Komitet Zakładowy PZPR,  
NSZZ Prac. ZW  
Koleżanki i Koledzy

# Uchwała Egzekutywy KF PZPR z 13 czerwca

Egzekutywa, po wysłuchaniu informacji dyrektora do spraw pracowniczych KM HIL o uzyskanych przez Hutę im. Lenina mieszkaniach na rok 1984, zaleca dyrekcji i Głównej Komisji Mieszkaniowej:

● Po uzyskaniu na rok bieżący 468 mieszkań wykupionych od spółdzielczości mieszkaniowej i z budownictwa zakładowego przy ul. Instytutowej dokonać rozdziału tych mieszkań dla zakładów w dwóch turach: I tura do 30 czerwca br., II tura do 31 sierpnia br.

● W pierwszej kolejności dokonać rozdziału mieszkań zlokalizowanych na terenie dzielnicy Nowa Huta.

● Prowadzić dalsze starania o zamianę maksymalnej liczby mieszkań zlokalizowanych w dzielnicy Podgórze na zlokalizowane w Nowej Hucie.

● Przy rozdziale mieszkań na poszczególne zakłady uwzględnić faktyczne, udokumentowane potrzeby za-

kładów, wydziałów i innych samodzielnych jednostek.

● Szybkie zakończenie prac nad zasadami i kryteriami przydziału mie-

## Jakie będą kryteria?

W związku z przystąpieniem w najbliższym czasie do rozdziału mieszkań dla poszczególnych zakładów, wydziałów i innych jednostek organizacyjnych kombinatu, a następnie przydzielania ich pracownikom, którzy złożyli podania i odpowiadają kryteriom przydziału mieszkań, informujemy, że:

szkań i uzgodnienie ich z Radą Pracowniczą oraz konsultacja z organizacjami społeczno-politycznymi, celem umożliwienia komisjom zakładowym i wydziałowym szybkiego przydziału mieszkań.

● Głównej Komisji Mieszkaniowej i komisjom zakładowym — ścisłe przestrzeganie kryteriów przydziału.

■ Jedynymi uprawnionymi do podejmowania decyzji w sprawie przydziału mieszkań są zakładowe i wydziałowe komisje mieszkaniowe.

■ Wszelkie odwołania od ich decyzji przyjmuje wyłącznie Główna Komisja Mieszkaniowa KM HIL.

■ Zwracanie się do władz społeczno-politycznych i innych władz administracyjnych jest w tej sytuacji niecelowe.

■ Szczegółowe zasady przydziału mieszkań zostaną uregulowane zarządzeniem DN po zasięgnięciu opinii Rady Pracowniczej i związku zawodowego.

Jednocześnie informujemy, że wszystkie przesłane wcześniej do KF PZPR i dyrekcji Kombinatu podania o przydział mieszkań skierowane zostały do macierzystych wydziałów i zakładów i tam należy zasięgać informacji na temat sposobu ich rozpatrzenia.

**KOMITET FABRYCZNY PZPR  
I DYREKCJA KM HIL**

## SĄ DODATKOWE MIEJSCA NA KOLONIACH!

Dobra wiadomość. Są jeszcze wolne miejsca na koloniach letnich i obozach! Miejsce tych jest niemało bowiem dodatkowo udało się załatwić ok. 200 skierowań na kolonie i ok. 50 na obozy młodzieżowe.

Wyjechać można do Zakopanego i Górlie (kolonie dla dzieci) oraz do Wierchomla (na oboz stały). Ponadto są jeszcze miejsca na obozach wędrownych i na obozie żeglarskim!

Terminy: Zakopane I: 17. 07—5. 08, 6. 08—27. 08, Górlie — 4. 07—27. 07, Zakopane II (Państwowy Dom Wczasów Dziecięcych) 1. 07—21. 07, 21. 07—14. 08.

Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Ośrodek Wczasów i Kolonii Kombinatu HIL, budynek „S” centrum administracyjnego, pokój nr 16. (jd)

## Oferta „Orbisu”

Nowohucki Oddział „Orbisu” informuje, że dysponuje jeszcze wolnymi miejscami na wczasach w CZAP-LINKU (POJEZIERZE DRAWSKIE) od 19. 06 do 2. 07, na obozie żeglarskim w NOWYM WARPINIE nad ZALEWEM SZCZĘCINSKIM od 3. 07 do 17. 07, na wczasach nad BALATONEM od 30. 06 do 14. 07.

## Kronika ZBoWiD

W dniu 12 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Fabrycznego ZBoWiD przy KM HIL, któremu przewodniczył prezes mgr Władysław Michalski. Udział w posiedzeniu brali prezesi 16 kół zakładowych ZBoWiD i przewodniczący komisji problemowych. Głównym tematem zebrania było omówienie udziału organizacji ZBoWiD w wyborach do rad narodowych oraz planów pracy na III kwartał 1984.

Projekt uchwały Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD dotyczący wyborów do Rad Narodowych odczytał Ob. Czesław Pionka a następnie omówił prawo wyboru i społeczne konsultacje. Prezes Władysław

Michalski przypomniał, że ze środowiska kombatanckiego KM MIL na listach wyborczych są do Dzielnicy Rady Narodowej Ob. Tadeusz Cader, natomiast do Wojewódzkiej Rady Narodowej Obywateli Witold Künstler i Władysław Zawartka.

Z planem pracy Oddziału Fabrycznego na III kwartał br. zapoznał Plenum Zarządu Sekretarz mgr Kazimierz Golemo. Bardzo ożywiona i twórcza była dyskusja zakończona szeregiem wniosków w sprawach organizacyjnych, głównie dotyczących magazynu Muzeum ZBoWiD, wycieczek, biwaków i wieczorków kombatanckich.

**ALOJZY MISZTA**

## KLUB MISTRZA SZKOŁĄ SPOŁECZNEGO DZIAŁANIA

(B) Pod takim tytułem zamieściliśmy w poprzednim numerze „GNH” relację z zebrania sprawozdawczo-wyborczego Klubu Mistrza. Z powodów technicznych, spory, końcowy fragment tego tekstu nie znalazł się w numerze. Drukujemy go poniżej, rozpoczynając od ostatniego głosu w dyskusji, który znalazł się co prawda w druku, ale znacznie „okrojony”. Za godne ubolewania niedopatrzenie sekretariatu odpowiedzialnego redakcji przepraszamy Czytelników, Autora i zainteresowanych.

Zbigniew Janowski z ZPH w Bochni wysunął tezę, że mało który z młodych pracowników chciałby pełnić funkcję mistrza. Kłopotów jest bowiem dużo, a płace do atrakcyjnych nie należą. Ranga mistrza nie jest ciągle wysoka i nie podnosi się. Zb. Janowski apelował do zebranych, aby przychodzili na spotkania z dyrekcją huty do klubu NOT, wiele na nich można się dowiedzieć. Są to zebrania otwarte, dostępne dla każdego, frekwencja na nich nie jest jednak wysoka.

Dyrektor Janusz Razowski ustosunkował się do poruszonych kwestii, mówił o roli mistrzów i o zamierzeniach

dyrekcji huty, aby tę rolę ciągle wzmacniać. „Mistrzowie bardzo często są osamotnieni — tę lukę ma im wypełnić właśnie klub. Do jego działalności przywiązujemy dużą wagę. Spostrzegamy się pomocy we wszystkich żywotnych dla huty sprawach, przede wszystkim w umacnianiu dyscypliny i odpowiedzialności, które nie są najlepszymi. Na was po prostu liczymy, uważamy was bowiem za bardzo ważne ogniwko w zarządzaniu hutą”.

Klub Mistrza wybrał swe ponad 30-osobowe kierownictwo (zarząd) powołując na przewodniczącego ponownie mistrza **Wacława Małogę**. Ukonstytuowanie się prezydium Klubu nastąpi w terminie późniejszym.

Klub Mistrza — reprezentujący 1300 osobowe gremium dozoru technicznego Kombinatu HIL, podjął na swym zebraniu apel. Kieruje go do całej załogi huty, do wszystkich mistrzów regionu krakowskiego i Polski, do wszystkich ludzi dobrej woli, o czynne poparcie zbliżających się wyborów do Rad Narodowych, o liczny udział w tym ważnym obywatelskim akcie, o przykład dla innych pracowników. Apel został przez zebranych przyjęty jednomyślnie.

**JERZY DANEK**

## TYDZIEŃ W DZIELNICY

● **WCZORAJ** w Nowohuckim Centrum Kultury odbyło się uroczyste spotkanie najlepszych maturzystów i laureatów centralnych olimpiad przedmiotowych. Byli to: Agnieszka Gasińska (III LO), Aneta Caba (III LO), Jerzy Walocha (XI LO), Paweł Jochym (XII LO), Jacek Golań (XII LO), Beżena Grudnik (XVI Jacek Łach (Lac. Medyczne), Dorota Rogóż (ZSB), Jadwiga Bajorek (ZS Ekon.), Marek Gajęcki (ZS Elektryk), Agata Labiś (ZSG), Zbigniew Wiśniewski (ZSM), Renata Kolek (ZSO).

Nasi „najlepsi” otrzymali najlepsze gratulacje i życzenia od władz dzielnic.

● **CZWARTEK BYŁ DNIEM POŻEGNANIA** ze szkołą dla 2921 ośmioklasistów, kończących w tym roku nowohuckie szkoły podstawowe.

● **NA NOWOHUCKICH ZIELENIAKACH** ceny zróżnicowane. Pomidory po 250 i 300 zł za kilogram. Ogórki po 140, 170 i 200 zł za kilogram. Truskawki do środy były po 200 złotych.

● **NOWOHUCKI ODDZIAŁ MUZEUM**

**ARCHEOLOGICZNEGO** z okazji 35-lecia dzielnicy w najbliższy środek, 20 bm., uświetnia swe nader skromne progi i ciasne pomieszczenia krakowskiej prasy, która sporo pisała o konieczności przeniesienia placówki do większego lokalu. Jak dotąd jeszcze to nie nastąpiło.

● **KIEROWNICTWO KOMBINATU** 19 bm., we wtorek, podpisze wiazącą umowę ze spółdzielczością mieszkaniową w sprawie realizacji mieszkań dla hutników.

● **„WALKA” MIESZKAŃCÓW** osiedla Strusia z władzami dzielnicy o dzikie ogródki działkowe trwa. Po akcji likwidacji tych ogródków nie zabrano do końca o odpowiednie zagospodarowanie terenu i obecnie dzikie działki pojawiają się w tym miejscu ponownie.

● **SZESĆ WYPADKÓW**, w których siedem osób zostało rannych, odnotowano w ubiegłym tygodniu w Nowej Hucie. W jednym z nich czterolatnie dziecko pozostawione bez opieki wbiegło na jezdnię (skrzyżowanie Majakowskiego z Cienistą) i zostało potrącone przez samochód osobowy. W ubiegłym tygodniu było również 6 kolizji.

● **KLUB „FAMA”** zaprasza 18 i 25 czerwca na spektakle Teatru Mandala. Bilety na przedstawienia można kupić w klubie i w Punkcie Informacji Kulturalnej (CA HIL, budynek „Z”).

● **SPOTKANIE Z BUDOWNICZYM**

**HIL** odbędzie się w najbliższy poniedziałek o godz. 17 w klubie „Trojka”. W programie pokaz filmu i wystawa fotografów, albumów i biuletynów Ośrodka Informacji i Wydawnictw HIL.

● **„MOJE ZWIĄZKI LITERACKIE Z NOWĄ HUTĄ I BUDOWĄ HUTY IM. LENINA”** to tytuł spotkania z Julianem Kawalcem, które odbędzie się 18 czerwca o godz. 17.30 w Klubie Kombatan-ta w os. Górali.

● **SAMORZĄD PRACOWNICZY** przy Przedsiębiorstwie Budownictwa i Produkcji Przemysłowej „Budostal-9” kończy w czerwcu swoją dwuletnią działalność (po odliczeniu okresu stanu wojennego, kiedy samorząd był zawieszony). W lipcu w przedsiębiorstwie odbędą się wybory do nowych władz samorządowych.

● **POMOC DLA KOŁA PRZYJACIÓŁ DZIECI** z cukrzycą, działającego przy ZW TPD zadeklarował Zarząd Zakładowy ZSMP PRW Budostal-7. Przedsiębiorstwo prowadzi budowy eksportowe, tak więc leki potrzebne dietetykom będą sprzedawane z zagranicy. Przy ZZ ZSMP Budostal-7 powstało także koło Honorowych Dawców Krwi.

● **W LĘGU BRAKUJE WODY**, dlatego w ostatnich dniach władze dzielnicy zwizytowały osiedle. Celem tego objazdu było przeprowadzenie badań wody oraz podjęcie kroków zmierzających do polepszenia sytuacji mieszkańców.



# Równe, bezpośrednie, tajne

**Z**a dwa dni wybory. Korzystając z przysługującego nam prawa i spełniając obywatelski obowiązek pamiętajmy, że przyszłych radnych wybierać będziemy spośród równoprawnych kandydatów, w głosowaniu równym (to znaczy na równych zasadach: każdemu wyborcy przysługuje tylko jeden głos), bez pośrednim (głosowanie odbywa się osobiście, oddzielnie do rad narodowych stopnia podstawowego i rad wojewódzkich), tajnym (korzystając z prawa do tajności głosowania wrzucamy do urny wyborczej karty do głosowania umieszczone w kopercie — wolność wyboru gwarantuje zapewnione w każdym lokalu wyborczym zasłonięte pomieszczenie).

**KTO MA PRAWO WYBORCZE, A KTO NIE?** Z tym pytaniem spotykamy się bardzo często. A oto odpowiedź: Czynne prawo wyborcze posiada każdy obywatel polski, który w dniu wyborów, tj. 17. czerwca br., będzie miał ukończonych 18 lat życia, bez względu na płeć, przynależność narodową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkania w danym obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód, stan majątkowy itp. Nie posiadają tego prawa osoby ubezwłasnowolnione wyrokiem Sądu (całkowicie lub częściowo) oraz osoby pozbawione praw publicznych. Nie biorą udziału w głosowaniu osoby odbywające karę pozbawienia

wolności, albo karę aresztu, ponadto osoby umieszczone w ośrodkach przystosowania społecznego, tymczasowo aresztowane.

**A CO Z TYMI, KTÓRZY WYJADA?** Osoby przebywające na zameldowaniu czasowym powinny być uzyskać zaświadczenie o prawie do głosowania i wpisać się na miejscową listę wyborczą. Wyborca zmieniający miejsce pobytu stalego nie musi posiadać żadnych dodatkowych zaświadczeń. Załączając do dowodu osobistego stałe zamieszkanie (zameldowanie) jest wystarczającą podstawą wpisania na listę wyborców przez odpowiednią komisję wyborczą. Uwaga: nie będzie obwodów

głosowania na statkach polskiej bandery, w szpitalach, za granicą. Z tego wynika, że nie wszyscy będą jednak mogli wziąć udział w głosowaniu.

**KILKA SŁÓW O KANDYDATACH.** Kolegium wyborcze, w myśl zasad nowej ordynacji wyborczej, mogło umieścić na listach tylko tych kandydatów, którzy w toku przedwyborczych zebrań konsultacyjnych uzyskali aprobatę uczestniczących w tych zebraniach osób, uprawnionych do głosowania. Pamiętajmy, że w czasie tych zebrań, z udziałem ponad 2 milionów wyborców w skali kraju, omówiono kandydatury ok. 310 tys. osób. Nie uzyskało poparcia ponad 4 tysiące proponowanych kandydatów. O wszystkich mandatów do rad narodowych stopnia podstawowego oraz o 85 proc. mandatów do rad wojewódzkich (wyjątek od tej zasady stanowi tzw. lista wojewódzka) ubiega się po dwu kandydatów, z których wyborcy mogą w tajnym głosowaniu, wybrać tego, któremu udzielają swego poparcia.

**JAKIE MAMY GWARANCJE, ŻE WYBORY ODBĘDĄ SIĘ PRAWIDŁOWO?** Każdy wyborca, który stwierdzi, CIĄG DALSZY NA STR. 7

**JÓZEF TOKARSKI** — **Radny** **sejmiku** **montowy, przewodniczący Zarządu Zakładowego ZSMP w ZK.**

— Uważam, że jest to obowiązek każdego obywatela, zwłaszcza młodego człowieka. Głosując na kandydatów przedstawicieli organizacji młodzieżowej mam nadzieję, że już jako radni będą starali się rozwiązać problemy nurtujące ludzi młodych, a przede wszystkim zajmą się poprawą sytuacji

## Dlaczego głosuję?

socjalno-bytowej, a także startem życiowym młodych małżeństw. Uważam, że młodzi radni powinni mieć wpływ na kształtowanie się sytuacji gospodarczej dzielnicy i miasta. Władzom administracyjnym winny w ich działaniu pomagać rady narodowe różnych szczebli, realizując przyjęte plany. Przedstawiony program wyborczy, z którym zapoznałem się na spotkaniach z kandydatami na radnych — zaakceptowałem. Uważam, że jego realizacja stwarza duże perspektywy. Mam nadzieję, że dzięki dobrej działalności, zgodnej z przyjętym programem, nasz kraj będzie wychodził z kryzysu.

## Podział dzielnicy na okręgi wyborcze i obwody głosowania

### OKRĘG WYBORCZY NR 1 — MANDATÓW 4

- Os. Centrum A, bl. 1-6 — Klub osiedl. „Jędrus”, os. Centrum A Bl. 6a
- Os. Centrum A, bl. 7-14 — Świetlica osiedlowa, os. Ogrodowe 2
- Os. Hutnicze, bl. 1-15 — Szkoła Podstawowa Nr 83, os. Willowe 1
- Os. Ogrodowe, bl. 1-18 — Klub „Wersalik”, os. Ogrodowe 15

### OKRĘG WYBORCZY NR 2 — MANDATÓW 5

- Os. Na Skarpie, bl. 8-66 — Szkoła Podst. Nr 80, os. Na Skarpie 8
- Os. Młodości, bl. 8
- Os. Wandy, bl. 1-32 — Szkoła Podst. Nr 83, os. Willowe 1
- Os. Willowe, bl. 1-37 — Świetlica Osiedlowa, os. Willowe 22a
- Os. Stalowe, bl. 1-18 — Szkoła Podstawowa Nr 37, os. Stalowe 18

### OKRĘG WYBORCZY NR 3 — MANDATÓW 4

- Os. Centrum B, bl. 1-4 i 11 — Salon wystawowy TPSP, os. Centrum B
- Os. Centrum B, bl. 5-10 — Świetlica osiedlowa, os. Centrum B bl. 6
- Os. Szkłane Domy, bl. 1-6 — Świetlica Osiedlowa, os. Szkłane Domy 1
- Os. Słoneczne, bl. 1-17 — Szkoła Podst. Nr 105, os. Słoneczne 12

### OKRĘG WYBORCZY NR 4 — MANDATÓW 5

- Os. Szkolne, bl. 1-5, 31-32 i 34-36 — Klub TPPR „Trojka”, os. Szkolne 5
- Os. Szkolne, bl. 6-30, 33 i 37 — Zespół Szkół Elektr., os. Szkolne 26
- Os. Zielone, bl. 1-26 — Klub „Iskierka”, os. Zielone 10
- Os. Sportowe, bl. 1-37 — Zespół Szkół Budowlanych, os. Szkolne 18

### OKRĘG WYBORCZY NR 5 — MANDATÓW 4

- Os. Centrum C, bl. 1-11 — Klub NOT, os. Centrum C bl. 10
- Os. Zgody, bl. 1-17 — Klub Osiedl. „Przyjaźń”, os. Zgody 1
- Os. Uroczyska, bl. 1-18 — Lokal Digi Kobiet, os. Uroczyska 3

### OKRĘG WYBORCZY NR 6 — MANDATÓW 4

- Os. Górall, bl. 1-24 — Dom Kultury KM HIL, os. Górall 5
- Os. Krakowiaków, bl. 1-47 — Szkoła Podstawowa Nr 81, os. Krakowiaków 47
- Os. Teatralne, bl. 1-7 i 25-33 — XI Liceum Ogólnokształc., os. Teatralne 33
- Os. Teatralne, bl. 8-24 i 34-35 — Szkoła Podst. Nr 87, os. Teatralne 33

### OKRĘG WYBORCZY NR 7 — MANDATÓW 6

- Os. Centrum D, bl. 1-9 — Klub Nauczycieli, os. Handlowe 4

- Os. Handlowe, bl. 1-14 — Szkoła Podst. Nr 91, os. Handlowe 4
- Os. Kolorowe, bl. 1-15, 17a — XII Liceum Ogólnokształc., os. Kolorowe 29a

- Os. Kolorowe, bl. 16-45 — Szkoła Podst. Nr 103, os. Kolorowe 29

- Os. Spółdzielcze, bl. 1-14 — Zesp. Szkół Gastr. Nr 2, os. Spółdzielcze 6

### OKRĘG WYBORCZY NR 8 — MANDATÓW 5

- Os. Dąbrowszczaków, bl. 3-5 — Szkoła Podst. Nr 86, os. Jagiellońskie 18
- Os. Dąbrowszczaków, bl. 9-15 — Szkoła Podstawowa Nr 86, os. Jagiellońskie 18
- Os. Dąbrowszczaków, bl. 16-25 — Zespół Szkół Gastron. Nr 1, os. Złota Jesień

- Bienięzyce, ul. Cienista bl. 57, 59, 61, 88, 90, 92, ul. Polewki bl. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 — Zakł. Dom Kultury PUS „Budostal 10”, os. Złota Jesień

### OKRĘG WYBORCZY NR 9 — MANDATÓW 6

- Os. Jagiellońskie, bl. 3-9, 37 — Osr. Szkol. Zaw. HIL, os. Złota Jesień 2
- Os. Jagiellońskie, bl. 10-26 — Osr. Szkol. Zaw. HIL, os. Złota Jesień 2
- Os. Jagiellońskie, bl. 27-36 — Szkoła Podst. Nr 101, os. Jagiellońskie 9
- Os. Kazimierzowskie, bl. 1-11 — Szkoła Podst. Nr 101 — os. Jagiellońskie 9

- Os. Kazimierzowskie, bl. 12-22 — Szkoła Podst. Nr 115, os. Jagiellońskie 17

- Os. Kazimierzowskie, bl. 23-34 — Szkoła Podst. Nr 115, os. Jagiellońskie 17

### OKRĘG WYBORCZY NR 10 — MANDATÓW 6

- Os. Niepodległości, bl. 1-7 — Szkoła Podst. Nr 102, os. Niepodległości 19
- Os. Niepodległości, bl. 8-19 — Szkoła Podst. Nr 102, os. Niepodległości 19
- Os. XX-lecia PRL, bl. 13-21 — Zespół Szkół Budowl. „Budostal”, os. Kościuszkowskie 2

- Os. XX-lecia PRL, bl. 22-28 — Szkoła Podst. Nr 100, os. XX-lecia PRL bl. 36

- Os. XX-lecia PRL, bl. 29-38 — Szkoła Podst. Nr 100, os. XX-lecia PRL bl. 36

- Os. Kościuszkowskie, bl. 1-7 — Szkoła Podst. Nr 43, os. Kościuszkowskie 7

- Os. Kościuszkowskie, bl. 8-11 — Szkoła Podst. Nr 43, os. Kościuszkowskie 7

### OKRĘG WYBORCZY NR 11 — MANDATÓW 5

- Os. Dywizjonu 303, bl. 1-11 — Klub Seniora, os. Dywizjonu 303 4

- Os. Dywizjonu 303, bl. 12-45, Do-

- my Studenckie — Klub Osiedlowy „Jarmnik”, os. Dywizjonu 303 bl. 43

- Os. Dywizjonu 303, bl. 3-14 — Szkoła Podst. Nr 52, os. Dywizjonu 303

- Os. 2 Pułku Lot., bl. 3-14 — Przedszkole Nr 161, os. 2 Pułku Lot. 21

- Os. 2 Pułku Lot., bl. 15-26 — Klub Osiedlowy „Wammi”, os. 2 Pułku Lot. bl. 16

### OKRĘG WYBORCZY NR 12 — MANDATÓW 5

- Os. Na Lotnisku, bl. 19-21 — III Liceum Ogólnokształc., os. Wysokie 6

- Os. Na Lotnisku, bl. 7-13 — III Liceum Ogólnokształc., os. Wysokie 6

- Os. J. Strusia, bl. 2-6 — Szkoła Podst. Nr 125, os. J. Strusia

- Os. J. Strusia, bl. 7-11 — Szkoła Podst. Nr 125, os. J. Strusia

- Os. J. Strusia, bl. 14-18 — Szkoła Podst. Nr 125, os. J. Strusia

### OKRĘG WYBORCZY NR 13 — MANDATÓW 6

- Os. Wysokie, bl. 1-13 — Szkoła Podst. Nr 104, os. Wysokie 7

- Os. Kalinowe, bl. 1-11 — Szkoła Podst. Nr 82, os. Kalinowe 17

- Os. Kalinowe, bl. 13-19 — Szkoła Podst. Nr 82, os. Kalinowe 17

- Os. Kalinowe, bl. 20-23 — Szkoła Podst. Nr 92, os. Kalinowe 18

- Os. Kombatantów, bl. 2-14 — Szkoła Podst. Nr 92 — os. Kalinowe 18

### OKRĘG WYBORCZY NR 14 — MANDATÓW 5

- Os. Tysiąclecia, bl. 1-15 — Dom Kult. Dz. i Młodz., os. Tysiąclecia 15

- Os. Tysiąclecia, bl. 16-27 — Dom Kult. Dz. i Młodz., os. Tysiąclecia 15

- Os. Tysiąclecia, bl. 28-56 — Szkoła Podst. Nr 126, os. Tysiąclecia 57

- Os. Tysiąclecia, bl. 56-66 — Szkoła Podst. Nr 126, os. Tysiąclecia 57

### OKRĘG WYBORCZY NR 15 — MANDATÓW 15

- Os. Złotego Wieku, bl. 4-16 — Szkoła Podst. Nr 85, os. Złotego Wieku 4

- Os. Złotego Wieku, bl. 17-32 — Zakł. Dom Kult. HIL „Kuznia”, os. Zł. Wieku 14

- Os. Złotego Wieku, bl. 33-51 — Szkoła Podst. Nr 77, os. Zł. Wieku 34

- Os. Złotego Wieku, bl. 52-71 — Szkoła Podst. Nr 85, os. Zł. Wieku 4

### OKRĘG WYBORCZY NR 16 — MANDATÓW 5

- Os. Boh. Września, bl. 5-12 — Szkoła Podst. Nr 77, os. Zł. Wieku 34

- Os. Boh. Września, bl. 13-27, 38 — Szkoła Podst. Nr 144, os. Boh. Września 14

### OKRĘG WYBORCZY NR 17 — MANDATÓW 6

- Os. Piastów, bl. 1-12 — Szkoła Podst. Nr 84, os. Piastów 34

- Os. Piastów, bl. 13-17 — Szkoła Podst. Nr 84, os. Piastów 34

- Os. Piastów, bl. 18-28 — Szkoła Podst. Nr 84, os. Piastów 34

- Os. Piastów, bl. 29-45 — Szkoła Podst. Nr 89, os. Piastów 34a

- Os. Piastów, bl. 46-58 — Szkoła Podst. Nr 89, os. Piastów 34a

### OKRĘG WYBORCZY NR 18 — MANDATÓW 6

- Os. Na Wzgórzach, bl. 1-10 i 36-43 — Młodz. Dom Kult., os. Na Wzgórzach 39a

- Os. Na Wzgórzach, bl. 11-35 — Szkoła Podst. Nr 129, os. Na Wzgórzach 13a

- Os. Na Stoku, bl. 3-21 — Szkoła Podst. Nr 99, os. Na Stoku 39

- Os. Na Stoku, bl. 22-33a, os. Domki Jed. — Młodz. Dom Kult., os. Na Stoku 31

- Os. Na Stoku, bl. 34-52 — Szkoła Podst. Nr 98, os. Na Stoku 52

### OKRĘG WYBORCZY NR 19 — MANDATÓW 4

- Mistrzejowice — Zespół Szk. Gastr. Nr 1, os. Złota Jesień 18

- Bienięzyce (domy prywatne)

- Krzesławice — Świetlica osiedl. os. Krzesławice

- Kantorowice — Świetlica Zakł. ZCB, os. Zestawice 5

- Zestawice

- Grębalów — Dom Ludowy, os. Grębalów 87

- Lubocza — Szkoła Podst. Nr 76, os. Lubocza 140a

- Wadów, Ruszeza — Szkoła Podst. Nr 78

- Luczanowice — os. Wadów 94a

- Kościelniki — Szkoła Podst. Nr 141, os. Kościelniki

### OKRĘG WYBORCZY NR 20 — MANDATÓW 4

- Czyżyny — Klub Zakł. ZRH, os. Czyżyny, ul. Centralna 36

- Leg — Zesp. Szk. Bud. KFGMB, os. Leg, ul. Na Zaleczu

- Mogila — Szkoła Podst. Nr 79, os. Mogila 7

- Lesisko

- Pleszów — Świetlica osiedl. os. Pleszów — pawilon



## Jeżeli zostanie radnym...

W najbliższą niedzielę wybory. Prezentujemy naszym Czytelnikom kolejnych kandydatów na radnych do Rady Narodowej Miasta Krakowa i Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie, ich plany i zamierzenia. Czy zostaną wybrani — zależy od nas wszystkich.



### ZNAM PROBLEMY KRAKOWA

**FRANCISZEK STAROWICZ** — mistrz, mechanik brygady branzowej w ZB-1, członek PZPR, lat 50.

— Kandyduje do Rady Narodowej m. Krakowa i Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie.

Po długim namyśle zdecydowałem się kandydować, ponieważ w poprzedniej kadencji pracowałem w komisji ds. gospodarki komunalnej i łączności przy Radzie Narodowej m. Krakowa i mogę powiedzieć, że znam problemy miasta i jego mieszkańców. Na moją decyzję miały także wpływ nowa ustawa o radach narodowych, która daje radnemu większe możliwości działania. W czasie spotkań z wyborcami, postulowali oni (i zresztą bardzo słusznie), że radny powinien kontaktować się z wyborcami w ich środowisku. Problemy, które dotyczą spraw ludzkich, powinny być rozwiązywane na forum dzielnic i w Radzie Narodowej m. Krakowa.

Najważniejsze sprawy, jakimi winni zająć się przyszli radni, to przede wszystkim budownictwo mieszkaniowe, zaplecza socjalne, ochrona środowiska i komunikacja miejska — rozwiązanie problemu dojazdów do pracy. Chciałbym pracować w komisji, która będzie zajmować się budownictwem mieszkaniowym.

### „CUDÓW” NIE BĘDZIE...

**WŁADYSŁAW ZIE...** — Je w kombinacie od 1970 r., energetyk w Wydziale Blach Karoseryjnych, lat 36

Ucieka od jakiegokolwiek autoklamy, ledwie namówiliśmy go na rozmowę (w Karoseryjnej również daje się we znaki niedobór załogi). Kandyduje po raz pierwszy, z okręgu wyborczego nr 9.

— „Różnie ludzie reagują na fakt przedstawienia mojej kandydatury do rady narodowej. Wielu nie wierzy w skuteczność działania radnego. A ja chciałbym właśnie tym ludziom pokazać, że coś można zrobić. I najpierw chciałbym coś zrobić, potem dopiero o tym mówić. Zdaję sobie sprawę, że program wyborczy jest programem szerokim, a aby go zrealizować najpierw przyjąć należy jakiś program minimum. Dwie sprawy są dla mnie najważniejsze: W kombinacie; jestem ślusarzem, energetykiem i mnie w mojej pracy ciągle daje we znaki brak części zamiennych. Brak jest, uważam, w całej hucie informacji o tym kto i jakie części produkuje. Jak również mówić o warunkach pracy, gdzie brakuje takich rzeczy jak właściwe oświetlenie miejsca pracy.

W dzielnicę: będę walczył o budowę przejścia podziemnego przy kościele w Bieńczykach. Wiadomo, że jest to najruchliwsze przejście w okolicy i często zdarzają się tam wypadki. Drugą sprawą, dokuczliwą nie tylko w



dzielnicę to oddawanie złe zbudowanych mieszkań i całych bloków, wobec istniejącego deficytu mieszkaniowego (np. pękają nowo postawione bloki w os. Bohaterów Września).

A ja obiecałem sobie, że gdy moje poczynania nie zdobędą poparcia w radzie, lub gdy coś okaże się nie do zrealizowania wtedy się wycofam.



### ...LUBIĘ ŁAD I PORZĄDEK...

**HALINA POROWICZ**, lat 44, ekonomistka, od dziewięciu lat pracuje w Waleowni Zimnej Blach (wcześniej pracowała jako sprzedawczyni w MHD, potem jako kierownik sklepu). Kandyduje na radną do Dzielnicowej Rady Narodowej z okręgu wyborczego nr 9 (os. Jagiellońskie, Kazimierzowskie) rekomendowana przez zakład pracy.

Pani Halina od siedmiu lat działa w Kolegium ds. Wykroczeń dla dzielnic Nowa Huta, a w przyszłości, gdy zostanie radną, chciałaby kontynuować niejako tą działalność — w komisji ładu i porządku publicznego. — Przestrzeganie prawa to akurat taka dziedzina życia, o której na spotkaniach z wyborcami mówi się bardzo mało, a problem ten szczególnie w naszej dzielnicy, nie da się ukryć, istnieje. Są przecież osiedla, gdzie wieczorem strach wyjść na ulicę, gdyż nie zawsze jest tam bezpiecznie. Gdy zostanę wybrana pierwsze swoje kroki skieruję do komendy milicji w os. Złotej Jesieni, z monitem by zwiększono liczbę patroli, gdyż nie zawsze akurat tam gdzie potrzeba liczyć można na pomoc milicji.

Boli, że wśród chuliganów jest wiele ludzi młodych. Nie wiem czy ich można jeszcze jakoś wychować ale tuż obok rośnie nowe pokolenie dzieci i o ich odpowiednim wychowaniu trzeba pomyśleć już teraz, a najwięcej w tej sprawie zależy przecież od rodziców.

### NIE CHCĘ BYĆ RADNYM „MALOWANYM”

**STANISŁAW PECHCIŃSKI** — pierwszy monter urządzeń hutniczych w Zakładzie Mechanicznym, lat 36, żona, dwójka dzieci.

Mieszka w os. Niepodległości i z listy okręgu wyborczego nr 10 (oprócz osiedla Niepodległości, osiedla Kościuszkowskie i 30-lecia), po raz pierwszy kandyduje na radnego do Dzielnicowej Rady Narodowej. Kandydaturę jego wysunął ZF ZSMP, organizacja w której działa już prawie 20 lat, poprzez szkołę średnią, wojsko no i pracę zawodową. Ostatni też rok (bo nie pozwala na przedłużenie mandatu wiek), pełni funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej ZF ZSMP.

— Zaczęłem od spraw młodzieżowych, gdyż z racji mojego „organizacyjnego” rodowodu sprawy tego środowiska są mi szczególnie bliskie i jego interesy chciałbym reprezentować na forum dzielnic. Jeżeli więc zostanie powołana komisja do spraw młodzieży. Niewątpliwie najważniejszy dla młodzieży jest problem mieszkaniowy. Program wyborczy traktuje ten temat



Za nami już cała seria spotkań kandydatów na radnych z wyborcami. Na łamach „GNH” przedstawiliśmy relację ze spotkań: osiedlowego i środowiskowego, w którym uczestniczyła załoga kombinatu. Siódmego i ósmego czerwca przyszedł czas na spotkanie środowiskowe — mieszkańców nowohuckich rolniczych osiedli.

Kiedy zjawiam się (7.06.) w Urzędzie Dzielnicowym, na piątym piętrze, przed salą obrad spotkam kilkanaście osób. Kilka minut po ustalonym czasie Stanisław Bartosz rozpoczyna spotkanie. Kameralne, bo oprócz pracowników UD, na sali znajdują się 23 osoby. Maria Tomczyk, kandydatka na radną do Rady Narodowej m. Krakowa przedstawia fragmenty programu wyborczego, dotyczące osiedli peryferyjnych. Prezentacji kandydatów na radnych dokonuje z ramienia Dzielnicowego Kolegium Wyborczego Józef Wnęk. Charakterystyka jest krótka. W notatniku odnotowuję, że dwóch kandydatów na radnych do RN m. Krakowa i jeden do DRN, na spotkanie się nie stawili.

— To ma być zbranie z wyborcami? — pyta na samym początku Kazimierz Pająk, rolnik z Wadowa, kandydat do DRN — czy w ogóle są wśród nas wyborcy?, bo jeżeli nie, to nie ma o czym dyskutować. — Deklaruję się — to znówu pan Pająk — że w wioskach spotkam się z wyborcami. Słyszysz się wciąż, że wyborcy nie znają swoich kandydatów i myślę, że zawsze to lepiej, gdy ktoś, kto będzie reprezentował ludzi przyjdzie do nich, a nie oni do niego. Przewodniczący zebrania S. Bartosz, odpowiada: biuro wyborcze, ze względu na napięte terminy spotkań nie może panu takich zebrań zorganizować. Chyba, że umówi się pan, sam na własną rękę z przedstawicielami komitetów osiedlowych.

Władysław Salwiński, wyborca, przekazuje uznanie dla tych kandydatów z osiedli wiejskich, którzy zdecydowali się być radnymi. Osiedla rolnicze są inne niż 10 lat temu — mówi — ale problemów jakby ostatnio więcej, choćby sprawa składu węgla w Bieńczykach. Niedawno rolnicy z nowohuckich osiedli zostali poinformowani, że skład będzie zli-

## ROZPOCZĘŁY SIĘ SIANKOKOSY

kwidowany, a węgiel trzeba będzie odbierać przy ul. Prądnickiej. Kto tak zadecydował — pyta pan Salwiński — przecież w związku z tym będziemy musieli ponosić wysokie koszty, bo za dowóz płaci się teraz duże sumy. Uważam, że w dzielnicę musi być skład węgla. Jak to jest — to już następne pytanie — że metr kw. ziemi kosztuje 2 zł, gdy tymczasem mała cegielka produkowana w Zesławicach — 16 zł? Czy nie można prawnie usankcjonować nowej ceny, zbliżonej do cen wolnorynkowych? Przecież wciąż dokonuje się wywłaszczzeń. Powstają ogródki działkowe, ich nowi właściciele (choćby ostatnio w Batowicach) dopłacają właścicielom, gdyż chcą, by rolnik na wywłaszczeniu nie tracił, by był zadowolony.

Na pytania wyborcy odpowiada obecny na spotkaniu zastępca naczelnika dzielnicy Jan Sobociński. Jednakże swoją wypowiedź rozpoczyna refleksją — jest nas tak niewielu, że z przerażeniem patrzę, jak mieszkańcy osiedli rolniczych podeszli do tego spotkania. Jest mała frekwencja, bo rozpoczęły się prace rolne — tłumaczy — niemniej uważam, że należało poświęcić tych kilka godzin i zjawić się tu, w Urzędzie Dzielnicowym.

— Decyzja o likwidacji składu węgla w Bieńczykach nie zapadła — wyjaśnia Jan Sobociński — jest to wyłącznie propozycja przedsiębiorstwa zajmującego się sprzedażą opału. Mamy czas reformy i każdy szuka rezerw. Jeżeli mieszkańcy osiedli zgodzą się z taką propozycją, skład zostanie zlikwidowany, jeżeli nie — pozostanie w dawnym miejscu. Ja uważam, że taki skład musi być w naszej dzielnicy. W sprawie wywłaszczzeń — mogę powiedzieć tylko tyle, że cena metra kw. ziemi wciąż rośnie i w tej chwili jest już stokrotnie wyższa.

W swoim wystąpieniu zastępca naczelnika powraca do wniosków i postulatów zgłoszonych pod adresem UD na spotkaniu, które odbyło się 7 maja. Najważniejszym problemem jest woda. Nadal będą prowadzone poszukiwania, będą budowane stu-

dnie głębinowe. Aby rozwiązać problem wody w Branicach do rurociągu centralnego HiL będzie podłączony rurociąg wody pitnej. W Łęgu, do czasu wybudowania rurociągu, nadal wodę będzie się dowozić beczkowozami.

Kandydat do DRN, rolnik z Krzesławic — Wacław Antosiewicz zwraca się do zebranych mówiąc, że się zasmucił, gdy dokładnie przeglądał listy kandydatów do Dzielnicowej Rady Narodowej i RN m. Krakowa. Czy kandydat z HiL, czy też mieszkaniec z osiedla domków jednorodzinnych będzie bronił interesów rolników? — zastanawia się. I pyta — dlaczego tak mało kandydatów jest z ZSL? (Podliczam — jest czterech członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego). Mieszkańcy osiedli rolniczych, nie mając we władzach DRN „swoich” ludzi, będą musieli liczyć nie na radnych, lecz na przedstawicieli komitetów osiedlowych — podsumowuje swoją wypowiedź. Naczelnik Sobociński mówi, że brakuje pieniędzy na wiele przedsięwzięć. Rozumiem to — zauważa kandydat Antosiewicz — ale coś trzeba robić. W Krzesławicach w ciągu 20 lat wybudowano tylko kiosk, który po deszczu jest zamykany. Oblicza się wtedy straty. Na pewno jest wiele garaży w lepszym stanie. No cóż, gdy mieszkańcy osiedla nie widzą, że coś się dzieje, coś jest budowane, to trudno im się dziwić, że nie mają do władzy zaufania. Stawiam formalny wniosek: chcemy pomocy od zakładów opiekuńczych, przez cały rok. Niech ta pomoc nie będzie sporadyczna, tak jak ostatnio, gdy wymalowano i wyposażono salę wyborczą. Proponuję również, by dzielnicę oznakować. Wszyscy znachora znają, wiedzą gdzie go odszukać, ale nie wiedzą gdzie jest dworek Jana Matejki, bo nie ma tablicy informacyjnej. Wielu też nie wie, gdzie jest Urząd Dzielnicowy... Po tej wypowiedzi rozlegają się brawa.

Franciszek Porębski, wyborca z Wadowa podnosi na forum ważny według niego problem — w osiedlu założono tylko jeden telefon. Kiedy będzie ich więcej?



# DO NASZYCH WŁADZ

dość szczegółowo, mam nadzieję, że gdy znajdzie się w nowej radzie, to wspólnie uda nam się nareszcie wyegzekwować ten program w całości.



## DBAĆ O INTERES DZIELNICY

**BOGUSŁAW KOCHAŃSKI**, bezpartyjny lat 53, brygadzysta w Walcowni Gorącej Blach.

Kandyduje po raz pierwszy do RN m. Krakowa (z okręgu wyborczego nr 10) i DRN (z okręgu wyborczego nr 17), obejmującego os. Piastów, Bohaterów Września i kilka osiedli wiejskich). Kandydaturę jego wysunął zakład pracy, bo w kombinacie pracuje Bogusław Kochański już prawie 30 lat.

— Moim zadaniem, gdy zostanę wybrany na radnego do RN m. Krakowa, będzie reprezentowanie w niej interesów naszej dzielnicy. A w programie wyborczym podkreślono przede wszystkim sprawę integracji naszej dzielnicy z Krakowem, bo co by powiedzieć, Nowa Huta mimo swej wielkości jeszcze „odstaje” od Krakowa. Ważną zarówno dla dzielnicy, jak i dla miasta jest sprawa ochrony środowiska. Kraków wolałby nie mieć huty po sąsiedztwie, ale kombinat funkcjonować musi, należy tylko zapobiegać jego szkodliwemu wpływowi na okolice. Miasto ze swej strony musi zapewnić kombinatowi ludzi do pracy. Wspólnie nam wszystkim są kłopoty z wodą, które także muszą być rozwiązane na szczeblu miasta.

To ile zrobimy zależy będzie od całej rady. Swoją rolę zadeklarowałem w komisji bezpieczeństwa i ładu publicznego oraz zaopatrzenia mieszkańców, aczkolwiek interesuję mnie również sprawy mieszkaniowe, m. in. dlatego, że problem braku mieszkań daje się odczuć także w kombinacie.

## CIĄG DALSZY ZE STR. 1

ży, iż w założeniach na przyszłą 5-latkę znajduje się również Wojewódzka Stacja Krwiolawstwa oraz hotel dla personelu medycznego.

### O rozwoju budownictwa mieszkaniowego zadecyduje uzbrojenie terenu

W zakres programu wchodzi w tej dziedzinie kilka podstawowych inwestycji o charakterze komunalnym. Przede wszystkim — uzbrojenie terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Osiedle Mistrzejowice Zachód objęte jest osobnym planem terenowym miasta Krakowa: przedsięwzięcie to jednak w całości jest finansowane przez Kombinat HIL. Jego koszt szacuje się na kwotę 1 milarda złotych.

W grupie inwestycji ciepłowniczych znajdują się następujące zadania:  
● **DOPROWADZENIE CIĄGÓW GRZEWCZYCH** na Wzgórz Krzesławickie, co związane jest z podaniem ciepła z Elektrociepłowni Łęg do Os. Na Stoku.

● **WYBUDOWANIE MAGISTRALI** ciepłowniczej dla zasilania obiektów Szpitala „B” w Bieżyczach oraz Piekarni w Mistrzejowicach.

W celu rozwiązania problemu ciepłownictwa na terenie Dzielnicy, w najbliższych latach zachodzi konieczność realizacji: magistrali Elektrociepłowni Wschód dla zwiększenia jej przepustowości, magistrali wodociągowej do zespołu osiedli „A”, kontynuowanie dalszego programu w zakresie rozwoju ciepłownictwa na terenie Wzgórz Krzesławickich, realizacja magistrali ciepłowniczej prowadzącej z Elektrociepłowni Łęg do Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach (wiąże się to z zamierzoną likwidacją kotłowni w tych zakładach).

### Mkną po szynach niebieskie tramwaje...

Mkną, nie zawsze tak szybko i tak regularnie jak byśmy chcieli, dlatego i w dziedzinie komunikacji miejskiej program wyborczy Nowej Huty wychodzi naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców. Co będzie budowane? Inwestycje obejmą m. in. stację trakcyjną przy ulicy Bulwarowej dla zasilania ruchu tramwajowego w dzielnicy, przebudowę ulicy Nowohuckiej, budowę dworca autobusowego przy ulicy Srebrnych Orłów w Mistrzejowicach, budowę ulicy Obwodnicowej w rejonie Lotniska, ponadto — zostanie zakończona budowa składu opałowego dla MPEC w Czyżynach.

A czego możemy oczekiwać w dziedzinie rozbudowy bazy dydaktycznej oraz socjalnej wyższych uczelni? Zlokalizowanych w Nowej Hucie? W zespole obiektów sportowych Akademii Wychowania Fizycznego w Czyżynach, do zakończenia w roku przyszłym przewidziany jest stadion główny i hale gier sportowych. W ramach II etapu budowy nastąpi oddanie do użytku dwóch sal gimnastycznych. W zespole obiektów dydaktycznych i socjalnych Politechniki Krakowskiej w Czyżynach nastąpi sukcesywna budowa instytucji: Technologii Maszyn, Pojazdów Szynowych, Pojazdów Samochodowych i Silników Spalinowych. Budowane będą także domy studenckie i dom asystencki. Ich realizacji przewidziana jest do roku 1987.

Nasza dzielnica wzbogaci się o **Teledzielnia Wytwórnę Filmową**. W jej kompleksie znajduje się hala zdjęcio-

## TRYBUNA WYBORCY

### Więcej mieszkań, szkół, szpitali...

wa, zaplecze techniczne, obiekty towarzyszące. Przewidziane zakończenie budowy w roku przyszłym.

Uruchomiona zostanie nowa piekarnia w Mistrzejowicach posiadająca zdolność produkcyjną 37,3 tony pieczywa na dobę, a właściwie na 2 zmiany. Termin zakończenia robót — rok 1986.

### Miliardowy budżet Dzielnicy

Tak, jest on ogromny i dla przykładu na rok bieżący uchwalony został w wysokości 1814 300 000 złotych. Jego wielkość w porównaniu z realizacją za rok ubiegły wzrasta o 2,2 proc. Wydatki na kulturę (z Funduszu Rozwoju Kultury) wyniosą 54,2 mln złotych. Pieniądze te otrzymuje na programowa działalność NCK, Dzielnicowa Biblioteka Publiczna oraz jej filie, kluby, świetlice itp. Na ochronę zdrowia i opiekę społeczną pójdzie z budżetu miasta Krakowa — 1 mld 63 mln złotych.

Opiekę zdrowotną na terenie dzielnicy zapewnią mieszkańcom Szpital im. S. Zeromskiego dysponujący 1088 łóżkami, ponadto — 11 przychodni lekar-

skich. Opiekę nad dzieckiem sprawuje 10 żłobków i Państwowy Dom Małych Dzieci. Natomiast działalność opiekunczą nad ludźmi starszymi i inwalidami pełni Dział Służb Społecznych ZOZ nr 2. W Dzielnicy działa również Przemysłowy ZOZ nr 2, który zapewni opiekę zdrowotną poprzez 73 poradni zakładowych. Obejmuje on swym zasięgiem ok. 80 tys. osób.

Niezwykle pilnym i ważnym zadaniem jest w Nowej Hucie ochrona środowiska naturalnego, mocno już przecież nadwężonego. Co w tej dziedzinie będzie się robić? Nastąpi kontynuowanie zakładania stref ochronnych wokół najbardziej uciążliwych dla mieszkańców przedsiębiorstw, na czele z Kombinatem HIL, Cementownią „Nowa Huta” i Elektrociepłownią Łęg. W Kombinacie HIL nastąpi zakończenie zakładania I etapu strefy ochronnej (rok 1985). W ZPT w Czyżynach zlikwiduje się żłobek i przedszkole zakładowe; nastąpi to równoległe z realizacją II etapu strefy ochronnej w roku 1987. W zespole Elektrociepłowni Łęg planowana jest realizacja strefy ochronnej (1986—89 rok). W wielu zakładach pracy dzielnicy nastąpi montaż urządzeń odpływających i wentylacyjnych. Ruszy końcowa oczyszczalnia ścieków huty i EC Łęg.

### Więcej towarów na półkach sklepowych

Przewiduje się, że wzrost dostaw towarów na rynek w Nowej Hucie powinien utrzymywać się do roku 1987 co najmniej na wysokości ok. 7 proc. rocznie. Lepsza będzie także dystrybucja towarów. Ruszą nowe placówki handlowe, m. in. sklep spożywczy w Bieżyczach o pow. 1400 m. kwadr., sklep spożywczy w os. Chalupki, o pow. 86 m. kwadr., sklep ze sprzedażą warzyw i owoców o pow. 100 m. kwadr. w os. Kombatantów. Liczba placówek usługowych w sektorze usług społecznych powiększy się o dwa zakłady, w pawilonie nr 24 w os. Bohaterów Września (fryzjer, naprawa zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego). Liczba miejsc konsumpcyjnych w lokalach gastronomicznych wzrośnie o 335, tj. do 3659. Powstaną również nowe zakłady rzemieślnicze.

To wszystko są plany, zamierzenia: czy zostaną wcielone w życie, lub czy uda się zrobić jeszcze więcej — zależy to będzie od nas, mieszkańców i od aktywności radnych. Dlatego głosując 17 czerwca dajmy najlepszym kandydatom mandat zaufania.

JERZY DANIEK

## GDYBY TO BYŁA NIEDZIELA

Będę walczył, by jak najmniej budowano w osiedlach peryferyjnych dzielnicy — tak przedstawia się wyborcom **Marian Adameczk** z Zesławic. Chce pracować w komisji ochrony środowiska. Będę popierał wszystkie czyny społeczne, które oczywiście służyć będą mieszkańcom.

W sprawie formalnej — odzywa się z sali Franciszek Pająk — już jako wyborca pytam, dlaczego wszystkie osiedla rolnicze nie mają swoich reprezentantów? Wątpliwości rozwiewa Józef Wnek — jest osiem mandatów, a osiedli dwadzieścia. Kandydaci do DRN powinni być z całej dzielnicy, a nie wyłącznie z osiedli wiejskich.

— To wstyd, że jest nas tak mało — na koniec zebrania zabiera głos wyborca z Lubocy **Jan Partyla** — nie pamiętam aby kiedyś, na tak ważnych zebraniach było jak dziś ponad dwudziestu ludzi, razem z radnymi. A tak w ogóle, to chciałbym zapytać, czy Lubocza ma swego kandydata? Nie? — szkoda, bo chciałbym wiedzieć co się z Luboczą stało. Nad świetlicą nikt nie sprawuje opieki, teren osiedla jest zaśmiecony, z Ruszczy, Wadowa przywozi się do nas śmieci. Nie ma planu ulic, a bez oznakowania trudno gdziekolwiek trafić. Przy torach znajdują się nieużytki, czy nie można tam założyć ogródków działkowych? Starszy pan otrzymuje brawa.

Spotkanie zamyka Stanisław Bartosz, równocześnie odpowiadając na wypowiedź Jana Partyla — musi być inicjatywa społeczna, jeżeli jej nie będzie, to radni opadną z sił. Społeczeństwo swoje sprawy musi wziąć w swoje ręce.

**Z** dziennikarskiego obowiązku zjawiam się w Urzędzie Dzielnicowym w dniu następnym. Na spotkaniu kandydatów z wyborcami pozostałych osiedli rolniczych frekwencja podobna. Podobne też i problemy. Znow w kameralnym gronie dyskutuje się o braku wody w Łęgu czy też Przylasku Rusieckim, o złym oświetleniu ulic, braku telefonów.

Po raz drugi wysłuchuję wyjaśnień, że jest to gorący okres prac rolnych. Rozpoczęły się sianokosy. Gdyby na dzień spotkania wyznaczono niedzielę... Rolnik wyżej stawia pracę — słyszę — niż nawet interesujące zebranie.

MAGDALENA RUSEK

## Robotnicy o tym, co ich boli i niepokoi

### CIĄG DALSZY ZE STR. 1

Proponuję, aby wczasy nie nazywały się już pracowniczymi...

— Są opinie, że przerosty administracyjne w hucie ciągle jeszcze duże. A brakuje jednocześnie robotników. Co się robi, aby zmienić ten stan rzeczy?

— Proszę, powiedzcie nam prawdę, jak wygląda na dziś sytuacja mieszkaniowa?

Pierwszy odpowiada **Kazimierz Miniur**. Mówi, że na ostatnim plenum KC nie był, uniemożliwiła mu wyjazd choreba. Wiemy jednak, choćby z tego co relacjonował tow. Zakrzewski, że nikt głosów nie cenzurował, nikt nie ograniczał swobody wypowiedzi. Można było mówić wszystko, a szczerść i prawda to podstawa rozmów kierownictwa partii i rządu z klasą robotniczą, z całym narodem. Tak było w Łodzi i tak jest zawsze na plenarnych posiedzeniach KC.

**Kazimierz Miniur** mówi następnie o planach opozycji, podkreśla, że potrafi ona tylko wszystko negować, nie ma żadnego programu i nic nie potrafi zaproponować. Baza jej zresztą stale się kurczy. Pamiętajmy, że na propagandę antysocjalistyczną idą ciężkie pieniądze — w złotych i w zagranicznych dewizach. Hasła głoszone przez opozycję nie powinny nikogo zmylić: są to hasła antypolskie, o łatwej do rozpoznania intencji — im gorzej w naszym kraju, im większa destabilizacja, tym dla nich (ale nie dla nas) lepiej. W wyborach decydować będziemy o swoich sprawach, o naszym życiu i o naszej przyszłości. Zrezygnować z obywatelskiego prawa, ale i obowiązku — łatwo, jednak co to da?

Sekretarz przedstawia następnie implikacje sytuacji w Polsce na sytuację międzynarodową. Mówi o istocie restrykcji gospodarczych, o ożywieniu wystąpień rewizjonistycznych w RFN (gdzie ten milion Niemców mających stanowić rzekomo

mniejszość niemiecką w Polsce?). Mówi również o zmianach, jakie dokonały się w hucie i o setkach załatwionych postulatów załogi. W ciągu krótkiego czasu ruszyliśmy naprzód z programem mieszkaniowym dla załogi (1300 mieszkań w ciągu trzech lat to ogromny wysiłek, ale duży krok naprzód), odbyło się posiedzenie wyjazdowe Prezydium Rządu i powstał program rewolucyjnej naszego kombinatu. Mamy nowy system wynagrodzeń i wzrost płac.

Dyrektor Pustówka skupia swą uwagę na programie mieszkaniowym: huta miała poprzednio pułk mieszkań, teraz jej nie ma, wszystko musi zdobywać sama. Kosztem ponad 2 miliardów złotych (jedno mieszkanie kosztuje dziś 1,5—1,6 mln złotych) wykupuje mieszkania dla załogi. W tym roku będą już pierwsze efekty — 300 mieszkań, w przyszłym — 400 i w roku 1988 — 600. Do 1990 roku zapewnimy pracownikom 5.300 nowych mieszkań.

Tabela opłat za wczasy: jest ona skonstruowana w hucie według zasady, że za 2-tygodniowy wypoczynek płaci się mniej więcej połowę tego, ile wynosi dochód na jednego członka rodziny, w miesiącu. Nowy system plac nie powoduje wzrostu opłat za wczasy. Obowiązuje bez żadnych zmian ubiegłoroczna tabela opłat za wczasy.

Przerosty administracyjne: ok. 250 osób zostało przekwalifikowanych, zgodnie ze stanem faktycznym, z tzw. „ufów”. Utrzymujemy kurs, aby zespoły, które same zrezygnują z etatów otrzymały część pieniędzy stąd pochodzących na przeszerowanie. Blokujemy także nowe przyjęcie pracowników płatnych miesięcznie.

Spotkanie w ZM to było znakomite forum do szerszej partyjnej rozmowy, bez tematów „tabu” i bez niedomówień. Jakże to ważne przed wyborami, tego nie trzeba już dodawać.

JERZY DANIEK



# HUTY NIE DA SIĘ ZAMKNAĆ NA LATO

Wprawdzie do rozpoczęcia kalendarzowego lata pozostało jeszcze kilka dni, a czerwiec nie daje się we znaki zbyt wysokimi temperaturami, to jednak akcja przygotowania kombinatu do letnich upałów powinna już być dopięta na ostatni guzik. I rzeczywiście urzędowy termin jej zakończenia upłynął z końcem maja, ale praktycznie we wszystkich wydziałach pozostało jeszcze coś do zrobienia.

## Tam, gdzie najgoręcej

Meldunek jest zwięzły — na piętnaście przedsięwzięć mających zapewnić względne warunki pracy załozce Wielkich Pieców, dotychczas wykonano jedenaście. Po stronie „ma” wydział zapisze wyremontowane urządzenia sanitarne w obiektach WP-1 do WP-5, w oddziale rozlewni surowki, w oddziale przygotowania wsadu, sprawne wentylatory i klimatyzatory w oddziale pieców, demontaż zasłon w salach wlewniczych, oczyszczoną kanalizację w oddziale rozlewni surowki, no i zgromadzenie potrzebnych zapasów wody mineralnej. Trwa natomiast przegląd klimatyzatorów w remizie kadzi surowkowej, montaż instalacji p. poż. przy transporterach spieku i remont warsztatów energetycznych.

Podobnie, trochę lepiej lub gorzej, przedstawia się sytuacja w innych wydziałach kombinatu. Zespół Głównego Energetyka, który od lat koordynuje całość przygotowań do lata, ocenił dotychczasowe zaawansowanie remontów.

## Kłopoty z klimatyzatorami

Byłoby marzeniem, gdyby wszystkie 750 klimatyzatorów zainstalowane w halach i suwnicach były w ciągu lata sprawne. Aby można było liczyć na ich dobrą pracę w lecie należało wyremontować prawie 250. Wiadomo już jednak, że pozostanie do remontu 5 klimatyzatorów suwnicowych, z zabudowanymi sprężarkami, produkcji radzieckiej, do których brak jest części zamiennych. Jak nas zapewniło, nie spowoduje to przestojów suwnic, a suwni-

cowych „chłodzić” będą klimatyzatory rezerwowe. Możliwe, że zostanie wycofanych z eksploatacji dalszych siedemnaście klimatyzatorów suwnicowych pracujących na freonie R 21, bo zapasy jego są na ukończeniu, a kraje zachodnie zaprzęstały produkcję freonu z uwagi na jego dużą toksyczność i wybuchowość. Natomiast dostawa specjalnych zaworów sprężających zastosowaniu innego gatunku freonu spodziewana jest dopiero w końcu lipca.

Remonty instalacji chłodniczych i klimatyzatorów trwają, a te delikatne przecież urządzenia na bieżąco wymagają troskliwej konserwacji.

## Wiecej wody nie da się wycisnąć

Wody do picia nie będzie więcej, niż jest. Kombinat zasilany jest w nią z ujęć własnych, zaspokajających zaledwie jego potrzeby w 40 procentach i wodę z sieci MPWiK. Niestety własne studnie się zatykają, a i woda ciagniona stamtąd (np. ze studni w okolicach haldy w Pleszowie) nie zawsze nadaje się do picia. Ciśnienie wody otrzymywanej z ujęć miejskich jest zwykle niskie, mimo że służby wodne kombinatu robią wszystko, co w tej sytuacji możliwe (a więc obniżają ciśnienie wody w czasie zmian, by podwyższyć je w godzinach łamania zmian, gdy woda potrzebna jest do mycia), to nie jest pewne, czy wody nie braknie. Dobrze, że ostatnie opady zasilili okoliczne źródła.

Co w takim razie stanie się z nielicznymi oazami wodnymi na najgorętszych wydziałach?

## Za dużo ukreconych kurków

Trudno w okresie upałów nawoływać ludzi, by mniej wody pili, niemożliwe jest zakazać mycia. Gdzie więc tkwią źródła oszczędności deficytowej wody? Ano, zbyt wiele jej wycieka przez zepsute urządzenia sanitarne. Rzadko można trafić przecież na szatnię, w której są w komplecie wszystkie kurki, (i na dodatek pozakrecone!) i sitka od pryszniców. Już dzisiaj huta boryka się przeszło z 20-procentowym niedoborem wody do picia. Wiele w tej sytuacji zależy od postawy samych pracowników.

## Kto na letni urlop?

Fragment administracyjnego raportu: „Przewiduje się bardzo duże trudności w realizacji planów urlopowych z powodu znacznych niedoborów pracowników w stosunku do potrzeb produkcyjnych kombinatu, których niedobór w skali całej huty szacuje się na 15 procent. Najbardziej niekorzystnie przedstawia się sytuacja w wydziałach W22, W25, W26, ZK, ZS, ZG. W powyższej sytuacji możliwość realizacji urlopów wypoczynkowych uzależniona będzie od pracy pozostałej części załogi w dodatkowych godzinach, a także od rezultatów stale prowadzonego naboru pracowników.

## Remontować — ale kim?

Ze wszystkich zakładów i wydziałów płyną skargi: nie ma kto prowadzić remontów „letnich” urządzeń socjalnych i technicznych. Główne siły remontowe ledwie nadążają z zapewnieniem ciągłości produkcji, a prace gwarantujące odpowiednie warunki socjalne załogi spychane są na plan dalszy. Przyczyna niesprawności wielu z tych urządzeń leży też w niesystematyczności ich konserwacji.

KRYSTYNA KRASKA

Wody mineralnej i mineralizowanej w naszym kombinacie zabraknąć nie może. Hutnik pracujący na gorącym stanowisku musi otrzymać jej tyle, ile zapagnie. To nasz święty obowiązek, powinność wobec wszystkich ludzi ciężko harujących szczególnie w lecie. Jesteśmy przygotowani” — tak brzmiała odpowiedź kierownika Zakładu Usług Socjalno-Bytowych mgr. Władysława Kulisa na pytanie dotyczące zaopatrzenia pracowników kombinatu w napoje chłodzące przed zbliżającym się letnim szczytem upałów.

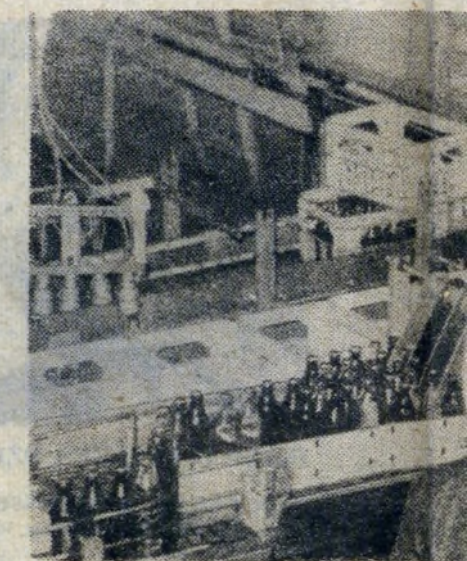
Od kilku lat wielkość zapotrzebowania huty na wodę mineralną ustaliła się na poziomie 6 mln 500 tys. butelek rocznie. To dużo, ale gdy np. występuje większe zapotrzebowanie (tak jak w roku ubiegłym — lato było wyjątkowo upalne. Liczba ta przekroczyła 7 mln 800 tys. butelek) wtedy bądź sprowadza się wody więcej (jeśli to oczywiście możliwe) bądź zwiększa się produkcję wody własnej (praca w wolne soboty a nawet niedziele).

Właśnie a propos wody własnej. Jak powszechnie wiadomo, nasz kombinat dysponuje własną wytwórnią wód gazowanych w której zainstalowane są dwie linie produkcyjne: jedna podstawowa, nowa, która przy pracy bezawaryjnej wypuszcza w ciągu godziny blisko 6 tys. pełnych butelek, czyli około 40 tys. dziennie i druga, nieco przestarzała (a może raczej wyeksploatowana), której zdolność produkcyjna zamyka się liczbą 3 tys. butelek na godzinę. Jest ona tzw. linią awaryjną, gdyż — jak twierdzi kierownik Kulis — nie ma potrzeby by obie pracowały równocześnie; produkcja jednej — jak na razie — jest wystarczająca. Szkolę jednak w tym że po co produkować więcej i więcej, skoro hutnikom woda z hutniczego „źródła” nie smakuje. Bo źródło to nie naturalne, a woda z niego — zwykła kranowa, nieco podgazowana z dodatkiem soli. Przez lata całe pracownicy kombinatu rozmawiali się bowiem w „Krystynce” czy „Muszyniance” wodach mineralnych sprowadzanych z Ciechocinka i Muszyny. Twierdzą, że mają one specyficzne właściwości smakowe i orzeźwiające, choć kierownik Kulis uważa, że to kwestia przyzwyczajenia.

Huta im. Lenina od wielu bowiem lat zaopatruje się w duże ilości źródłanej wody ze znanych uzdrowisk. Dla zobrazowania warto podać, że na ogólną liczbę 6 mln 500 tys. butelek rocznie dostawy z Ciechocinka i Muszyny, a także z hurtowni z Krakowa wynoszą 4 mln 200 tys. — 4 mln 500 tys., podczas gdy woda własna — mineralizowana stanowi zaledwie połowę tej liczby. Widać więc, że produkcja hutowskiej wytwórni wód gazowanych jest produkcją dodatkową, uzupełniającą na wypadek gdyby nagle produkcja z Ciechocinka czy Muszyny (co jest mało prawdopodobne) wycofała się z interesu albo... wyschły źródelka.

Wody więc jest w hucie — jak na

# Wody m nie zak



razie pod dostatkiem (ciągle jednak kwestia pozostaje jakości). Kierownik Kulis nie wie zatem, co znaczy problem napojów chłodzących. Jednak parę lat temu, kiedy wszelka gospodarka produkcyjna i handlowa została zahwiana, spółdzielnie zamykały swoje podwoje wycofując się z umów, wody zaczęło brakować nie na żarty, a sytuacja stawała się z wolna tragiczna. Do tego obowiązywała nadal decyzja rządowa z 1977 r. zabraniająca zaopatrzenia zakładów i przedsiębiorstw w wodę mineralną. Całe dostawy prosto z uzdrowiskowych rozlewni kierowane były do sklepów i pijalni. Społeczeństwo miało popijać ten cudowny napój, rozkoszować się jego leczniczymi właściwościami, a „Krynica”, „Zdrój Janna”, „Krystynka” i inne miały postawić na nogi rzeszę hipochondryków w różnym wieku.

Decyzja ta miała również zmusić zakłady pracy do poszukiwania własnych form produkcji napojów chłodzących. O tym, że nie była to sprawa łatwa do wykonania, przekonało się wiele renomowanych przedsiębiorstw, w pocie czoła pragnących znanymi tylko sobie sposobami wybrnąć z tej wodnianej opresji.

Trudny okres obowiązywania nieprzemysłowej chłuby decyzji (wszak wody mineralnej nie brakuje) udało się jednak hucie przetrzymać, wieloletnie kontrakty z producentami w Ciechocinku i Muszynie okazały się mocne, przeto spragnieni ochłody hutnicy nie odczuli w zasadzie „Krystynkowych” restrykcji.

— Bylem. Już od dawna nie gram. Nie mogę. Ale skoro pani ciekawi moje zainteresowanie poza pracą zawodową, to mogę mówić właśnie o muzyce. Gdy 17 marca 1951 roku uroczyście Gminna Rada Narodowa w Mogile przekazała kompetencje nowej radzie, grałem w zespole orkiestry magistralskiej. A więc mam taką małą „artystyczną” cegiełkę dołożoną do narodzin Dzielnicowej Rady Narodowej, uśmiecha się pan Józef. Pewnie mi wybaczył te jego zdaniem „nieścisłości” w tekście wielkanocnego numeru naszej gazety.

Pan Zubrzycki grał przez długie la-

— Gdy w wielkanocnym numerze „Głosu Nowej Huty” przeczytałem o dawnym „Nowohuckim Meksyku”, opanowała mnie nieodparta myśl by niektóre opinie krążące o tym robotniczym osiedlu wyjaśnić, ewentualnie sprostować...

— Pisze pani, że na sam dźwięk słowa „Meksyk” rodowitym krakusom cierpła krew w żyłach. Sugeruje pani wielką egzotykę. Tymczasem...

W takich okolicznościach i wśród takich namietności poznałam pana Józefa Zubrzyckiego, nie lotnika, o którym swego czasu już pisałam, lecz kierownika osiedla robotniczego w Pleszowie. Nasze spotkanie mogło się odbyć jedynie w domu państwa Zubrzyckich w os. Teatralnym 3, ponieważ pan Józef rzadko opuszcza mieszkanie z powodu mocno schorowanego serca.

— A jak w „Meksyku” było naprawdę?

— W każdym razie z tą „grozą” to mała przesada.

— Przyjeżdżało wiele wyćieczek z całego kraju i zagranicy i nikomu włos z głowy nie spadł — uspokaja mnie pan Józef. A przecież po Nowej Hucie krąży jeszcze wśród dawnych budowniczych bulwersujące opowieści o potanówkach i innych imprezach, które ponoć odbywały się w dość gorącej atmosferze.

Mam szansę odtworzenia, choćby w wielkim uproszczeniu, warunków życia w „Meksyku”, bo zasięgam informacji ze źródła. Wprawdzie minęło już trzydzieści lat od tamtych, czasów, lecz pan Zubrzycki zachował trochę dokumentacji.

— W styczniu 1954 roku, razem z Zygmuntem Rachwałem wybraliśmy się do Pleszowa, piechotą, oglądać teren. Pan Józef wcześniej pracował w Dzielnicowej Radzie Narodowej. Wy-

trwał w administracji terenowej kilka lat, choć w tym czasie usiłował się zwolnić, ze względu na straszliwie niskie płace.

— W styczniu stał zaledwie jeden barak. Urzędował tam kierownik bu-

dowy, inżynier Gronus. Po tej wizytacji Pleszowa, już wkrótce zaczęło powstawać osiedle robotnicze.

— W kwietniu 1954 roku zaczęliśmy kwaterować ludzi w pierwszym baraku. Był to barak numer 12. Pamiętam, że pola zalegały jeszcze śniegi. Budowa tych baraków szła piorunująco. Pamiętam, że prawie codziennie oddawano dwa, trzy baraki.

— Były to drewniane baraki?

— Z płyty pilśniowej. O proszę tu popatrzeć, mam zdjęcie z tamtych, obecnie już historycznych czasów.

To są właśnie pleszowskie baraki. Każdy taki barak był podzielony na sale. W sali po osiem osób. Zależnie więc od wielkości w baraku mieszkało od 75 do 150 osób. Łóżka były oczywiście piętrowe, ponadto wyposażenie stanowiły taborety. Każdy dostawał materac, zagłówek i po dwa koce.

— Na początku 1954 roku w tych barakach mieszkało około 5 tysięcy ludzi. Powiem pani, dlaczego osiedle nazywano „Meksykiem”. Otóż chłopcy byli rozczarowani warunkami. Nie było ani światła elektrycznego, ani wody. Wokół rozkopana ziemia... Rozdawało się chłopaćmi świeczki... Chłopcy wy-

myśli więc egzotyczną nazwę — „Meksyk”.

— Każdy zresztą hotel miał swoją nazwę. Przykładowo, wszyscy znali dobrze hotel „Gigant”. Gdy ktoś udawał się do hutniczego hotelu, na Wzgórza Krzesławickie, siedł naturalnie do „Tajwanu”.

Wśród pamiątek, zdjęć, wpadła mi w ręce fotografia licznej orkiestry. To pewnie rodzinna pamiątka?

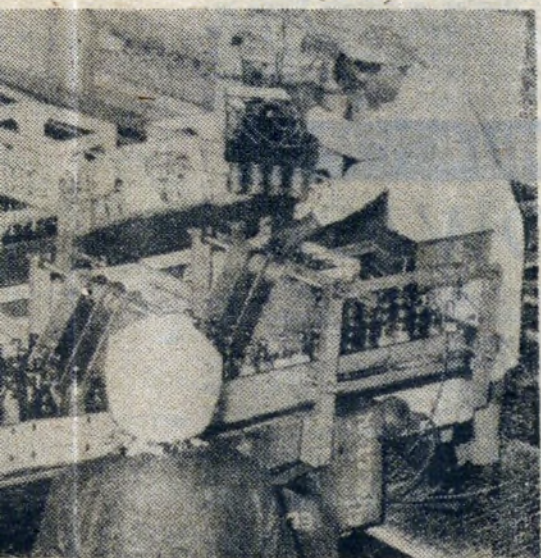
— Nie — mówi pani Eugenia Zubrzycka. Mąż jest muzykiem.

ta na waltorni, czyli popularnym rogu. Najpierw w magistralskiej orkiestrze, potem w znanym Zespole Pieśni i Tańca „Krakowiacy”. Wojażował po kraju, i zagranicę zbierając z zespołem zasłużoną brawa. Między innymi byli w Bułgarii, Jugosławii, Czechosłowacji, Niemieckiej Republice Demokratycznej, Węgrzech. Ze względu na stan zdrowia odczytał waltornie, ale „Krakowiacy” pamiętali o swoim muzyku. Na przykład na 25-lecie swego istnienia przystali pięknie, okolicznościowe zaproszenie, foldery.

# CZŁOWIEK „MEKSYKU”



# mineralnej zabraknie



Obecnie nasz kombinat dmucha na zimne, zabezpieczył się na okoliczność nowej decyzji i kupił za 16 milionów nową linię produkcyjną w Spółdzielni „Postęp” w Krynicy w której wytwarza się lubianą przez hutników „Muszynie”. Linia jeszcze nie działa, jej uruchomienie ma nastąpić w tym roku, ale w ten sposób huta stała się niejako właścicielem-współinwestorem tamtej rozlewni. Otrzymała tym samym niepisane prawo pierwokupu wody mineralnej pochodzącej z tamtych rejonów, przeto nie ma obawy, że w czasie upalnych dni lata naszym hutnikom mogą wysechnąć gardła.

A trzeba pamiętać o tym, że hutnicy piją sporo! Średnio na dobę wypijają 25 000 litrów różnych płynów oprócz wody mineralnej — także mleko, kawę zbożową, herbatę miętową i zwykłą. Kombinatu kosztuje ta „przyjemność” blisko 77 mln zł, z tego na zakup samej wody mineralnej huta wydaje 26 mln zł rocznie. Za butelkę „Muszynianki” trzeba bowiem zapłacić 5 zł 80 gr., do tego dochodzi koszt za butelkę (producent żąda 8 zł). A jak wiadomo, wszystkie te napoje serwowane są pracownikom kombinatu za darmo. Jedynie za oranżadę, produkowaną we własnej wytwórni, oranżadę najlepszą chyba w kraju, a sprzedawaną wyłącznie w kioskach spożywczych na terenie kombinatu oraz w pawilonie „Społem” przy bramie głównej hutnicy muszą wyłożyć nieco grosza, ale i tak niewiele, bo tylko 7 zł 50 gr.

MACIEJ MALINOWSKI

— Ale to drugi nurt mojego życia — mówi pan Józef. — Zawsze był bardzo ważny ten drugi nurt — zauważa żona i dodaje, że orkiesna za czasów pana Józefa liczyła 110 osób.

— Wróćmy jeszcze do „Meksyku”. Pan Józef pamięta, że to jest główny cel mojej wizyty.

— Wiesz, jak „Meksyk” wyglądał w latach 1957—58. Było w sumie trzydzieści osiem baraków drewnianych, takich jak na zdjęciu i cztery murowane. Była duża stołówka, ośrodek zdrowia, warsztat krawiecki (zatrudniający jedną kobietę i dwóch mężczyzn), zakład fryzjerski, punkt „TOTO-LOTKA”, kiosk „Ruchu”, pięć kiosków żywnościowych, jeden sklep wielobranżowy (szwarc, mydło i powidło), sala kinowa, biblioteka, radiowęzeł, sala klubowa. Tak wówczas wyglądał „Meksyk”.

— Na początku dla wszystkich hoteli — wyjaśnia pan Zubrzycki system organizacyjny — była jedna dyrekcja. Dopiero później hotele podzieliły przedsiębiorstwa — branżowo.

Znowu dostrzegam interesujący dokument. Jest to dyplom imienny dla obywatela Józefa Zubrzyckiego „za wkład pracy w uzyskaniu II miejsca przez hotele ZKZR we współzawodnictwie hotelowym przedsiębiorstw budownictwa przemysłowego w skali krajowej”.

Tak więc rozmowa z panem Zubrzyckim pozwoliła na skromne odtworzenie jednego z fragmentów historii Nowej Huty. Nie wiem, czy w szczegółach dokładnych, wszakże po 35 latach wiele zdarzeń ożywia między legendą i prawdą, i jedna i druga wzbogaca wszelkie nowohuckie życiorysy.

HENRYKA ROSIEK

## WADEMECUM WYBORCY

# Równe, bezpośrednie, tajne

CIĄG DALSZY ZE STR. 3

że dopuszczono się nieprawidłowości w wyborach, albo naruszono przepisy ordynacji wyborczej, a mogło to wywrzeć istotny wpływ na wyniki wyborów — może wnieść protest przeciwko wyborowi konkretnego radnego lub też przeciwko ważności wyborów. Udokumentowane zarzuty rozpatruje Sąd Najwyższy. W ordynacji wyborczej jest zawarta również procedura odwoływania radnego, który sprzeniewierzy się przyjętym na siebie obowiązkom wobec wyborców.

**KTO I JAK BĘDZIE LICZYŁ GŁOSY?** Nad przebiegiem wyborów czuwać będzie przede wszystkim sama Komisja Wyborcza, złożona z przedstawicieli różnych środowisk. Przy każdej Komisji Wyborczej powoływani są meżowie zaufania, desygnowani przez organizacje polityczne i społeczne. Meżowie zaufania będą mieć władzę we wszystkich dokumentach wyborczych. Do przewodniczącego Komisji Wyborczej lub do meżów zaufania może się zgłosić każdy, mający pytania lub wątpliwości. Po zakończeniu głosowania, a więc po godzinie 20, liczeniem głosów zajmie się Komisja Wyborcza. Sporządzi ona odpowiedni protokół z wyborów.

**JAK BĘDZIE WYGLĄDAŁ SAM PRZEBIEG GŁOSOWANIA?** Głosować będziemy, jak wiadomo, we właściwym dla swego miejsca zamieszkania lokalu

Obwodowej Komisji Wyborczej. Lokale te będą otwarte w niedzielę 17 czerwca od godziny 6 rano do godziny 20. Należy pamiętać o tym, że w dniu głosowania nie wolno już prowadzić żadnej agitacji w lokalach wyborczych.

**Przed wręczeniem wyborczych kart do głosowania Komisja Wyborcza sprawdzi jego tożsamość (należy mieć przy sobie dowód osobisty lub inny, do puszczania jest także świadectwo dwóch wiarygodnych osób innych Komisji).** Po otrzymaniu kart do głosowania wyborca ma prawo udania się do pomieszczenia za kotarą (w każdym lokalu musi znajdować się także pomieszczenie zapewniające tajność głosowania). Karty do głosowania wręca się do urny wyborczej umieszczonej w kopercie. Wyborca oddaje swój głos na tyłu karty, lub ma być wybranych w danym okręgu wyborczym, według podziału mandatów przewidzianego na karcie do głosowania. Nazwiska kandydatów, na których wyborca głosuje, pozostają nieskreślone; odnosi się to do każdego mandatu. Jeżeli jakieś nazwisko nie zostało skreślone, w obrębie danego mandatu istnieje wybrana osoba znajdującą się w pierwszej kolejności. W głosowaniu na kandydatów z listy wojewódzkiej, głosuje się na tyłu kandydatów, ile wynosi liczba mandatów ustalona do tej listy. Pozostawiając na karcie większą ilość nieskreślo-

nych nazwisk, wyborca oddaje głos na tych, których nazwiska umieszczone zostały w pierwszej kolejności.

**ILE GŁOSÓW MUSI OTRZYMAĆ KAŻDY KANDYDAT, ABY ZOSTAŁ RADNYM?** Za wybranych, postanawia ordynacja wyborcza, uważa się tych kandydatów z okręgów wyborczych, którzy w obrębie mandatów, do jakich zostali zgłoszeni, otrzymali większość ważnych głosów. Warunek: w głosowaniu musi wziąć udział co najmniej połowa osób uprawnionych do głosowania w danym okręgu wyborczym. Jeżeli chodzi o kandydatów z listy wojewódzkiej, za wybranych uważa się tych, którzy otrzymali — kolejno — najwięcej głosów, a w głosowaniu wzięła udział co najmniej połowa osób uprawnionych w danym województwie.

**A GDY BĘDZIE RÓWNA IŁOŚĆ GŁOSÓW?** W takim przypadku o wyborze radnego decyduje pierwszeństwo umieszczenia kandydata na karcie do głosowania.

Tyle najważniejszych postanowień ordynacji wyborczej, które mogą zainteresować naszych Czytelników. Jeżeli byłoby jakieś bardziej szczegółowe i skomplikowane kwestie, prosimy zwrócić się do Dzielnicowego Biura Wyborczego w Nowej Hucie, nr telefonu 44-54-44.

Opr. JERZY DANIEK



Miła uroczystość odbyła się w Urzędzie Dzielnicowym w poniedziałek, 11 czerwca. Dwadzieścia uczennic i uczniów nowohuckich ponadpodstawowych szkół, którzy do tego dnia ukończyli 18 lat, z rąk naczelnika Dzielnicy — Zdzisława Zaręby otrzymało dowody osobiste. Nowym, pełnoprawnym obywatelom wręczono także „Pamiętkowy dokument pasowania na obywatela PRL z okazji otrzymania dowodu osobistego” oraz kwiaty.

Zdzisław Zaręba w swoim krótkim wystąpieniu podkreślił,

że nadszedł okres decydowania o sobie, społeczeństwie, ojczyźnie. Ważny, istotny dla każdego młodego człowieka.

Pełnoletnim uczniom naczelnik Dzielnicy życzył spełnienia nawet skrytych marzeń. Tym, którzy zamierzają dalej się kształcić — zdobycia indeksu wyższej uczelni, tym, którzy podejmą pracę zawodową — sukcesów i zadowolenia.

Nowym obywatelom PRL, Z. Zaręba uświadomił, że fakt otrzymania dowodu osobistego jest nie tylko miłą uroczystością, wiąże się przede wszystkim z przyznaniem obywatelskich praw i obowiązków. (mr)

# Jest księgarnia!

„Kombinat Metalurgiczny HiL przekazuje w użytkowanie Państwowemu Przedsiębiorstwu „Dom Książki” w Krakowie 4 pomieszczenia o łącznej powierzchni 45 m kw w celu uruchomienia i prowadzenia księgarni jako specjalistycznej placówki kulturalnej upowszechniającej czytelnictwo i książkę wśród pracowników hut”. Jest to pierwszy paragraf porozumienia „Domu Książki” i kombinatu zawartego 12 czerwca.

Do pierwszego porozumienia, z inicjatywy redakcji „GNH” doszło jeszcze przed rokiem. Do tego pomysłu przyłączył się również Ośrodek Kultury KM HiL. Po październikowych rozmowach w ubiegłym roku zorganizowano w kombinacie kilka kiermaszy książek. Te pierwsze kontakty przerosły się obecnie w stałą współpracę. Warty podkreślenia jest fakt, że nowa księgarnia jest jedyną tego typu (wewnątrzzakładową) w Krakowie.

Uroczyste przekazanie tej nowej i jakże ważnej dla kombinatu placów-

ki nastąpiło we wtorek, 12 czerwca. W uroczystości uczestniczyli naczelnik dyrektor „Domu Książki” Jan Migdański, dyrektor ds. pracowniczych HiL, Stefan Niziołek, sekretarz KD PZPR Zdzisław Weliszek, sekretarz KF HiL PZPR Mieczysław Lagosz i zaproszeni goście. Dyrektor Jan Migdański wyraził nadzieję, że nawiązana współpraca będzie się rozwijać pomyślnie, z korzyścią dla obu stron.

Nowa księgarnia czynna będzie codziennie z wyjątkiem sobót w godz. 10—16 i co jest bardzo ważne, sprzedawać będzie książki wyłącznie pracownikom kombinatu. W planach jest organizowanie kiermaszów książek w wydziałach produkcyjnych. Pierwszy taki kiermasz odbędzie się 15 lipca. Zainteresowane wydziały, które chcą mieć takie kiermasze u siebie, mogą zgłaszać się do Ośrodka Kultury HiL. W pierwszym dniu sprzedaży księgarnia miała około 700 tytułów. Są to wszystkie książki z bieżącej produkcji wydawniczej.

Jak podkreśla pani Nina Roch, kierowniczka księgarni, jej ambicją będzie uzupełnianie domowych bibliotek hutników. Z pewnością każdy z nich znajdzie tutaj coś interesującego dla siebie. Już w śróde przed księgarnią ustawia się długa kolejka. Największym wzięciem cieszyły się bajki dla dzieci, między innymi „Kubuś Puchatek”, a także takie tytuły jak Cypryła Norwida „Pisma wybrane” (w 5 tomach), Waldemara Łysiaka „Flet z Mandragory” i książka „Działka moje hobby”. Pewną popularnością cieszyły się również wydawnictwa albumowe.

Mamy nadzieję, że nowa księgarnia na trwałe wpisze się w hutniczy pejzaż. (jk)

Nasza redakcja ogłasza konkurs dla hutników na nazwę dla nowej księgarni. Dla autorów najciekawszych pomysłów ufundowane zostaną atrakcyjne wydawnictwa albumowe.



Od 1 czerwca obowiązują nowe zasady dysponowania, wykorzystania i kontroli finansowej środków FASM. Dzięki zmianom wytycznych stworzono korzystniejsze warunki dla tych, którzy wypracowali te środki i mają prawo nimi dysponować.

W rozdziale II, pkt 9 otrzymał nowe brzmienie. Kolektyw ma prawo wykorzystać środki będące w jego dyspozycji na:

— działalność programową i inicjatywy ZSMP

— uzupełnienie wkładu członkowskiego na mieszkanie spółdzielcze do wysokości 75 proc. wkładu, zaś w przypadku dochodu na członka rodziny niższego od najniższej płacy w gospodarce narodowej na wniesienie całości wkładu

— wpłaty do 100 proc. kaucji na mieszkanie kwaterunkowe

— finansowanie prac adaptacyjnych pomieszczeń nie-mieszkalnych na cele mieszkaniowe do 100 proc. wysokości kosztorysowej

— dofinansowanie budowy domków jednorodzinnych w ramach patronatu ZSMP nad budownictwem mieszkaniowym (także młodzieżowe spółdzielnie i zrzeszenia) do 20 proc. wartości kosztorysowej przy zabudowie wolnostojącej, 50 proc. wartości kosztorysowej przy zabudowie

zwartej, spełniającej warunki kredytowania preferencyjnego

— dofinansowanie do 20 proc. wartości kosztorysowej zagospodarowania ogrodów działkowych i działek rekreacyjnych

— finansowanie do 100 proc. wartości kosztorysowej remontów mieszkań, realizowanych w celu uzyskania mieszkania pełnowartościowego lub do 50 proc. wartości kosztorysowej w przypadku remontu domów jednorodzinnych

— dofinansowanie spłaty kredytu MM do wysokości 50 proc. zaciągu kredytu wraz z odsetkami, zaś w przypadku dochodu na członka rodziny niższego od najniższej płacy w gospodarce społecznej do wysokości 75 proc. zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami

— udzielenie zapomóg losowych do wysokości średniej płacy

— udzielenie pomocy finansowej członkom kolektywu otrzynującym pierwsze samodzielne mieszkanie do wysokości 100 proc. kredytu, a do wysokości 50 proc. kredytu MM dla pozostałych członków kolektywów

— dofinansowanie kursów podnoszących kwalifikacje zawodowe, rajdów, wczasów i obozów do wysokości 100 proc. kosztów

— dofinansowanie rajdów, wczasów i wycieczek turysty-

cznych krajowych do wysokości 100 proc. faktycznie poniesionych kosztów

— dofinansowanie do wycieczek zagranicznych do 75 proc. kosztów wycieczek organizowanych przez BTM ZSMP Juventur, do 60 proc. kosztów wycieczek organizowanych przez inne biura podróży (bez opłat paszportowych i wymiany walut)

— finansowanie potrzeb związanych z tworzeniem młodzieżowych spółdzielni mieszkaniowych oraz młodzieżowych spółdzielni pracy.

W rozdziale II dodano punkt 20 w następującym brzmieniu: Zarządy Wojewódzkie ZSMP na wniosek właściwego organizatora FASM (ZK, ZZ, ZM, ZG, ZM-G, ZD, ZSMP) mogą przyznać ryczałt w wysokości określonej przepisami Związku dla Pełnomocnika ds. FASM w danej jednostce organizacyjnej. Ryczałt ten jest pokrywany ze środków będących w dyspozycji organizatora prac, które podlegają przekazaniu na ten cel na konto ZW ZSMP niezależnie od normalnego odpisu 1 proc. Wpłaty ryczałtowe dokonuje ZW ZSMP. Wynagrodzenie to może być przyznawane wyłącznie tym pełnomocnikom, którzy przeszli przeszkolenie co najmniej na szczeblu wojewódzkim, a przeprowadzone kontrole nie stwierdziły żadnych uchybień w ich działalności.

Ten miły, przystojny pan często przechadzał się po naszych działkach. Zaw sze się uklonił, położył szczęścia, zagadał, a miał tak trafne i fachowe uwagi o pracach polowych, że słuchało się go z wielkim zainteresowaniem. Nikt jednak nigdy by go nie posadził, że to złodziejaskę. No choćby i ta pani z działki nad Dłubnią, która rozebrawszy się pracowała cały dzień tylko w opalaczu, bo pogoda była cudna. A kiedy chciała się ubrać, by pójść do domu, okazało się, że ani śladu po jej sukience, bucikach i innych ciuchach.

Do milicji dotarła wieść, że na działkach leżących nad Dłubnią skradziono pewnej pani obrączkę, pierścionek i zegarek. Następnym razem zgłoszono, że z działek w zakolu Wisły leżących pokradziono działkowcom biżuterię, zegarki i inne wartościowe rzeczy. Takich meldunków do nowohuckiej milicji dotarło sporo. Działkowcy zaczęli na siebie spoglądać jakoś nieprzyjaźnie, bo przecież cudów nie ma. przychodzić na

## Z KRONIKI MILICYJNEJ DZIAŁKOWICZ

poletko, nikt obcy się nie kręci, a tu nagle chce się iść do domu i brakuje zegarka, obrączki, pierścionka lub innych drobnych ale jakże cennych i wartościowych rzeczy!

Dla milicji był to także nie lada kłopot. Bo okazało się, że sumy skradzionych rzeczy rosły, a sprawcy nie było. Wszystko jednak zaczęło się układać w jedną całość. Do rozszyfrowania tej jakże dokuczliwej dla działkowców zagadki powołano zespół fachowców. Ustalono, że musi to być ktoś ze środowiska działkowców albo na tyle z nimi zaprzyjaźniony, że traktują go jak swojego. Wiadomo, że obcego by tu zaraz zauważono, zwłaszcza wtedy, kiedy kradzieże stały się zbyt częste.

Prawdopodobnie nie wszystkie kradzieże zostały zgłoszone na milicję. Na dziś wiadomo, że sprawcą wszystkich albo większości kradzieży był trzydziestoletni młody człowiek, przystojny i sympatyczny. Oczywiście nigdzie nie pracujący. Chodził więc sobie po działkach, jedni uważali go za spacerowicza, który podziwiał kwiaty i inne rośliny a drudzy sądzili, że jest to jeden z działkowców. Pan ten zaś, nazwijmy go dziś Kazio, bo jeszcze nie można go ujawnić, chodził i obserwował, szczególnie panie, które z całą bez troską pozostawiają osobiste rzeczy w jakimś zakątku swojej parceli. Każdą rzecz skradzioną na działce w sobie tylko wiadomy sposób spieniężał. Co z pieniędzmi robił?

Kiedy milicja ścigała matkę i opowiadziała jej o wycieczkach syna, matka zemdlala. Jak to! Mój syn! To nieprawda, przecież Kazio pracuje i to uczciwie. Codziennie wstawiała o szóstej, robiła mu śniadanie, bo przecież Kazio leciał na siódmą do pracy w „Montinie”.

Kazio, jak przystało na dobrego syna, oddawał matce pieniądze a jeśli wypadła jakaś trzynastka, premia czy czternastka, także przynosił do domu, niczego nie tając przed matką. A tu jak grom z jasnego nieba okazuje się, że Kazio od czterech lat nie pracuje. Taka to jest ta dzisiejsza młodzież! MAR-JAN

**SOBOTA 16 czerwca Program I** — godz. 8.25 — Tydzień na działce, 8.55 — Program dnia, 9.00 — Sobótka i film „Niebieskie lato”, 10.30 — Historia dramatów polskiego Z. Skowroński „Mistrz”, 12.00 — Na estradzie i w zakładzie — Tarnów, 12.55 — Poradnik rolniczy, 13.25 — Koncert estradowy z Teatru Wielkiego w Łodzi, 14.25 — Studio wyborcy, 14.35 — Podróż bez biletu — Miasto Frunze, 15.15 — DTV, 15.25 — Ocalić od zapomnienia, 15.55 — Film „D'Artagnan i trzej muskietierowie”, 17.20 — Studio wyborcy, 17.30 — Trybuna sejmowa, 18.00 — Losowanie dużego lotka, 18.10 — Sport, 19.00

— Dobranoc, 19.10 — Studio wyborcy, 19.30 — DTV, 20.00 — Film „Vabank”, 21.45 — Sport, 22.45 — Na żywo, 23.20 — Film „Lokis”, **Program II** — godz. 8.45 — Film „Vabank”, 10.30 — NURT, 12.00 — DTV, 12.10 — Filmy dla dzieci, 13.20 — Film dok. „Zabawa na Bielaniech”, 13.40 — O radnych z Pragi-Południe, 14.00 — Wspomnienia fotoreportera, 14.10 — „Ulica Tamka”, 14.30 — Gorąca linia, 14.45 — Film „Zaległy urlop”, 15.40 — Wideoteka, 16.10 — „Warszawskie muzy”, 16.30 — Miss Polonia i co dalej? 17.05 — Gra orkiestra dęta Huty Szkła w Wołominie, 17.10 — Sport, 18.00 — Reportaże z Ameryki Południowej 18.30 — Kronika krakowska, 19.00 — „Festyn w Lesznowoli”, 19.30 — DTV (dla niesłyszących), 20.00 — Reportaż o pobytku p. Menuhinów w Warszawie, 20.20 — Sport, 21.15 — Tydzień w polityce, 21.25 — Piosenki trzech pokoleń, 21.55 — Film „Słodkie igrzyski minionego lata”, 23.00 — Muzyka na dobranoc.

**NIEDZIELA 17 czerwca Program I** — godz. 7.00 — W naszej rodzinie, 7.20 — Alarm przeciwpożarowy, 7.30 — Studio wyborcy, 7.45 — Po gospodarstwie, 8.15 — Program dnia, 8.20 — „Tydzień”, 9.00 — Teleranek i film „Lato z Kasją”, 10.20 — Antena, 10.45 — Studio wyborcy, 10.55 — Film „Meksyk — inne spojrzenie”, 12.00 — Siedem anten, 13.00 — Kraj za miastem, 13.25 — Film dok. „Rzecz o Wiśle”, 14.15 — Interwizyjny przegląd widowisk dla dzieci, 15.20 — DTV, 15.40 — Galeria 36 milionów, 16.05 — Film „Zielona fala”, 17.35 — „Nad Braniwą i Sopotem”, 18.05 — Studio wyborcy, 18.15 — Sport, 19.00 — Wieczorynka, 19.30 — DTV, 20.00 — Film „Album Polski”, 21.25 — Sport, 22.15 — Przegląd międzynarodowy 22.45 — Studio wyborcy, 23.05 — Rzeczowskie spotkania estradowe. **Program II** — godz. 8.10 — Czas reformy, 9.10 — Film „Album Polski”, 10.30 — Osadnictwo wojskowe, 11.00 — DTV, 11.10 — Aerobic, 11.25 — Laureaci konkursów — koncert, 12.00 — Godzina dla zdrowia, 13.00 — Wielka gra, 14.00 — Kalejdoskop filmowy, 15.10 — Gość dwójki, 15.20 — Film „Ojciec Murphy”, 16.10 — „Jutro niedziela”, 16.45 — Program rozrywkowy, 17.10 — Sport, 19.00 — Relacja z Targów Poznańskich, 19.30 — DTV (dla niesłyszących), 20.00 — Program rozrywkowy, 20.20 — Sport, 21.15 — Festiwal polskiej muzyki współczesnej z okazji 40-lecia PRL, 22.00 — Film „Z pamiętnika szalonej gospodyni”, 22.15 Film „Siedemnaście mgnień wiosny”, 23.25 — Kochankowie — romanse poety.

**PONIEDZIAŁEK 18 czerwca Program I**

— godz. 15.25 — NURT, 15.55 — Program dnia, 16.00 — „Pierwszy krok”, 16.30 — DTV, 16.40 — Zwierzyniec i film „Przyjaciele z areny”, 17.30 — Magazyn związkowy, 17.55 — TV informator wydawniczy, 18.10 — Publicystyka międzynarodowa, 18.35 — Diagnosta, 19.00 — Dobranoc, 19.10 — Echa stadionów, 19.30 — DTV, 20.15 — Teatr TV „Burza”, 22.20 — DTV i komentarze, 22.45 — Kontakty, 23.15 — DTV i 24 godziny. **Program II** — godz. 16.55 — Program dnia, 17.00 — DTV, 17.10 — „Od czegoś trzeba zacząć”, 17.30 — „Gdzie diabeł mówi dobranoc”, 18.00 — Zwierzęta świata, 18.30 — Kronika krakowska, 19.00 — „Korepetycje dla do-

23.20 — DTV i 24 godziny, 23.30 — Sport. **Program II** — godz. 16.55 — Program dnia, 17.00 — DTV, 17.10 — Recital grupy „Nijak”, 17.30 — Ekonomia na co dzień, 18.00 — Bestsellery, 18.30 — Kronika krakowska, 19.00 — „Śpiewnik domowy”, 19.20 — Przeboje, 19.30 — DTV, 20.00 — Przyjechała telewizja, 20.30 — Sport, 21.15 — DTV, 21.30 — „Tam gdzie pieprz rośnie”, 22.15 — Rozmowa na życzenie, 22.30 — Sport.

**CZWARTEK 21 czerwca Program I** — godz. 9.00 — Film dla dzieci „Gęsiarek”, 10.15 — Estrada folkloru, 10.45 — Filmy dokumentalne, 11.35 — W starym kinie „Pan Dodek”, 13.00 — TV koncert życzeń, 13.45 — Film wojakowski „Szukam mojej mamy”, 15.40 — Krajobraz Polski, 15.20 — DTV, 15.30 — „Eurajas” — film przyrodniczy, 16.10 — Film „Destry”, 17.45 — Studio sport, 18.35 — „Album kartuski”, 19.00 — Wieczorynka, 19.30 — DTV, 20.00 — Fakty, wydarzenia, aluzje, 20.15 — Teatr sensacji „Wielki kawałek tortu w pułapce na myszy”, 21.15 — „Świat z bliska”, 22.00 — DTV, 22.25 — „Kram z piosenkami”, 23.05 — Wiadomości sportowe. **Program II** — godz. 14.00 — Powitanie, 14.05 — „Palace których nie znacie”, 14.30 — Spotkanie z Barbarą Koszarską, 15.30 — „Lale, lalki i laleczki”, 16.00 — Gra orkiestra kameralna filharmonii narodowej, 16.40 — Krzysztof Okon i jego marlarstwo, 17.10 — „Serce” finał festiwalu w Helsinkach, 17.45 — Muzeum sztuki nowoczesnej w Sztokholmie, 17.55 — „2500 lat Rzymu”, 18.30 — Gość dwójki, 18.45 — Grabieżcy kultury, 19.30 — DTV, 20.00 — Opera komiczna „La Serva Padrona”, 21.05 — „Napoleon jakiego nie znamy”, 21.40 — Film „Miłość z okładki”, 22.30 — Międzynarodowy przegląd kulturalny.

**PIĄTEK 22 czerwca Program I** — godz. 9.30 — Film „Gitarra czy stetoskop”, 15.05 — W szkole i w domu, 15.25 — NURT, 15.55 — Program dnia, 16.00 — Telekino, 16.30 — DTV, 16.40 — Encyklopedia TDC, 17.05 — Piątek z Pankracym, 17.30 — Film „Gitarra czy stetoskop”, 19.00 — Dobranoc, 19.10 — Publicystyka, 19.30 — DTV, 20.00 — Monitor rządowy, 20.30 — **Opole-84** — przeboje sezonu, 21.30 — Sposób na eksport, 22.00 — DTV, 22.30 — XXI KFPP „Opole-84”, 23.30 — DTV i 24 godziny. **Program II** — godz. 16.55 — Program dnia, 17.00 — DTV, 17.10 — „Ludzie i ich pasje”, 17.30 — „Filar”, 18.00 — Debiuty, 18.30 — Kronika krakowska, 19.00 — Ojcowski park narodowy, 19.20 — Przeboje, 19.30 — DTV, 20.00 — Za równicą, 20.15 — Spektrum, 20.45 — Piosenki morskie, 21.15 — DTV, 21.30 — Wieczór w teatrze „Szelmostwa Skapena”.

## PROPONUJEMY

### KINA

**SWIT** godz. 15.15 i 17.45 — „Poszukiwacz zaginionej arki” prod. USA, od 12 lat, godz. 20.00 — „Planeta Krawiec” prod. polskiej, od 15 lat.

**SWIATOWID** godz. 16.15 i 19.15 „Seksmisja” prod. polskiej od 18 lat — oraz filmy krótkometrażowe.

**SWIATOWID** mała sala godz. 15.30 i 18.30 „Seksmisja”.

### TEATR LUDOWY

16 bm. godz. 19.15 — premiera „Tańczące zbiegowsko”, 17 i 18 bm. teatr nieczynny, od 19 do 22 bm. godz. 19.15 — „Tańczące zbiegowsko”.

### NOWOHUCKIE CENTRUM KULTURY

15 bm. godz. 18.00 — „Malwy polskie” — spotkanie autorskie z Barbarą Wachowicz — autorką znanych i chętnie czytanych powieści: „Matka jego życia”, „Malwy na lewackach”, „Ciebie jedną kocham”. W rozmowie o literaturze udział wezmą zaproszeni goście: Maria Sienkiewicz — wnuczka Henryka Sienkiewicza i aktor Marek Perepeczko.

### KLUB ŚRÓDPOLE os. Na Wzgórzach 17a

18 bm. godz. 19.00 — Spotkanie sekcji fotograficznej — kurs podstawowy fotografowania.

21 bm. godz. 20.00 — Film fab. prod. polskiej, „Akademia Pana Kleksa”.



Ano tak. Ubiegliśmy stołeczną gazetę specjalizującą się w problemach konsumentów. Już w styczniu br. „GNH” (patrz felieton „Obywatel trzeciej kategorii”. 27 I. 1984 r. proponował, by handel zaczął wreszcie respektować społeczne listy sporządzane przez pragnących zakupić przedmiot na rynku niedostępny.

Myślący hutnik wyliczył i doniósł do redakcji, że (...) jeżeli tylko co drugi z jego kolejki pracuje, to w ciągu roku zakłady tracą 1100 dniówek. A ile to takich kolejek w Polsce?

Celem wyjaśnienia: hutnik chcąc kupić lodówkę półtora roku temu zapisał się na tzw. listę kolejkową pod numerem 250, istniejącą, pod pawilonem pod dumną nazwą „Wypożyczenie Mieszkań” w Nowej Hucie os. Kombatantów.

Pisaliśmy w styczniu: (...) Dawniej sklepy przyjmowały przedpłaty na poszczególne towary i osoba, która pieniądze wpłaciła, miała gwarancję, że za rok czy trzy zakupu dokona i korzystać nie musi z usług etatowych spekulantów. Pieniądze z przedpłat były odsyłane do banków i tworzyły — licząc w skali kraju — niebagatelną kwotę. Z odsetek śmiało można było pokryć zawiadomienia do klienta o możliwości odbioru towaru.

Na marginesie uwag mojego rozmówcy: lista społeczna nie jest respektowana przez personel placówki handlowej i może się zdarzyć, że w momencie dostawy, do kolejki dostaną się silniejsi, a ci z listy co to się „urwali” z pracy, już nie kupią.

#### CISZA

Zadnego odzewu ani ze strony tych, którym hutnik wyliczył ile nie pracuje biorąc za to pieniądze, ani handlu, bo i tak sprzedają, ani tzw. czynników społecznych, których felieton o obywatelu trzeciej kategorii nie zainteresował.

Hutnik policzył. Ma ciągle kaca moralnego, że hutę naciągają. Inni — nie!

#### PRZYSZEDŁ W CZERWCU

z tygodnikiem „Veto”. Odpisał mi na okoliczność reakcji na artykuł. Gdy mileralam, powiedział, że do „Veta” napisze. — Bo pani wie, oni zaproponowali podobne rozwiązanie. Tylko trochę później.

Tak, ta sama propozycja, tylko, że my pisaliśmy w kontekście lodówek, a red. Gronkowski — mebli (artykuł „Jak sprzedawać meble” „Veto” 20. V. 1984 r.). „Veto” w styczniu. „Veto” czyta zapewne minister handlu. Może tym razem ktoś zareaguje?

W skrócie przytaczamy propozycję red. Gronkowskiego: (...) Salon meblowy prowadzi rejestr klientów — w kolejności zgłoszeń — oraz przyjmuje od nich pieniądze, które są równoważnością ceny wyrobu w dniu zapisu. Na-

stepując podpisanie umowy, w której jest podany numer klienta w kolejce i spodziewany termin dostarczenia mebli do domu. W umowie trzeba precyzyjnie zaznaczyć, że odsetki od wpłaconych kwot przeznacza się na opłacenie obsługi takich kolejek przez handlowców (sporządzanie list, wysyłanie zawiadomień, koszt ekspozycji wzorów itp. Utworzona w ten sposób podstawowa kolejka stanowiłaby jedyną możliwość kupienia mebla X — zniesione byłyby wszelkie „ciche asygnaty”, sprzedaż przez zakłady pracy, sprzedaż tzw. interwencyjna, dla młodych małżeństw itd., itd. (...)

Proponuje jeszcze utworzyć kolejkę

tego w jeden dzień tygodnia do wyboru: poniedziałek, wtorek, środa — musi tę listę potwierdzić. Listę, którą — jak mówi — ma taka pani, która siedzi i sprawdza. Cały dzień.

Kto się tak poświęca dla lodówki, że siedzi pod pawilonem z listą? — To są kobiety — odpowie hutnik — młode, w ciąży lub z dziećmi. Są i renciści. Nie są to spekulanci, bo ci nie wysiadają przed sklepem półtora roku.

List do „Veta” hutnik zaczyna od słów „iz problem przedstawiony w artykule „Obywatel trzeciej kategorii” w GNH powinny zainteresować się i rozwiązać go instytucje zajmujące się handlem. Jest to problem duży, dotyczy dużej grupy społecznej. O czym świadczą kilkusetosobowe — listy społeczne.

List napisany jest na brudno, ołówkiem. Hutnik się peszy. Proszę by czytał dalej... brak reakcji na artykuł ze strony czynników społecznych — a przecież są w hucie osoby, które mają

pa oczekujących. Kobiety, no jest kilku mężczyzn, jest uczeń dyżurujący za matką, jest inwalida o kulach z żoną, studentka. Każdy z nich odbywa tu swój ostatni już codzienny dyżur, gdyż są to ci, którzy na społecznych listach znaleźli się w pierwszej dziesiątce. Część z nich na urlopach, większość to niepracujące panie. Każdy na liście od średnio półtora roku. Każdy przeżył gehennę dyżurów: dwugodzinnych, a ostatnio — ponieważ są coraz bliżej upragnionego szczęścia, dyżurów dobowych.

Zima, jesień, wiosna, lato. Tak w kółko. Czekają. Coraz mniej cierpliwi. Przekrzykują się nawzajem z wypiekami na twarzach. Wyżalają. Jeden z panów mówi, że kierownik poinformował go, iż dostawa będzie w tym tygodniu. Wziął więc urlop. Koniec tygodnia. Lodówek jak nie było, tak nie ma. Tylko w przypadku mebli, kierowniczka stoiska systematycznie po otwarciu sklepu informuje oczekujących o tym co będzie, jeżeli będzie, w danym dniu w sprzedaży. Choć tyle.

Mówią też, iż to podobno konwojencki przywóz klientów, albo same faktury. — Gdzieś po drodze zaginęły lodówki a kierownik faktur nie pokaże. Rodzą się u oczekujących różne domysły, kto i czym spekuluje i w jaki sposób. Twierdzą, że nie oni, bo nikt kto przesiedział tyle nocy przed sklepem, tego z trudem zdobytego „szczęście” nie pozbędzie się. Pod sklepem poinformowano mnie, że na liście oczekujących na zestaw mebli „Magurka” jest ok. 700 osób. Na „Morando” i „Zefam” czeka przeszło 1000 osób, na lodówki i pralki ponad 500.

Znała się, że były w wolnej sprzedaży lodówki. Pięć ich było i małe, a 36 dużych na MM. Te stoją do dziś — od zeszłego tygodnia. Zresztą i tak nie dla nas — mówi kobieta — gdy ci nie kupią, to kupią kolejni z listy MM. W wolnej sprzedaży nie było ani jednej dużej lodówki. Mam 5 osób dorosłych w domu. Na nic zda mi się mała.

Dlaczego — pytają — sklepy mogą prowadzić listy dla młodych małżeństw i na wyposażenie mieszkań, a dla nas nie? Czy ci, którzy skończyli już 35 lat, mieszkania otrzymali dawniej, a nie są jeszcze rencistami by „wystać” — prawa do lodówki nie mają. Ludzie w wieku produkcyjnym z dorastającymi dziećmi — obywatele trzeciej kategorii, z potrzebą zakupów ale bez uprawnień.

— Jeśli by nas zrównano w prawach z innymi i sklepy zaczęły prowadzić listy zakupów również dla nas — to sugerują — handel absolutnie winien zaakceptować istniejące już listy społeczne na których są ci, którzy dyżurują półtora roku, rok, miesiąc.

Tyle obywatele trzeciej kategorii, z nadzieją, że ktoś ich zrozumie.

JANINA DZIURO

## UBIEGLIŚMY „VETO” Obywatele trzeciej kategorii proszą o głos

przyspieszoną dla tych, którzy dysponowałyby większą gotówką. Puentując artykuł, iż chowanie głowy w piasek przez handel (przyp. autorki) nie rozwiąże sprawy.

Nie zgadzamy się za bardzo z kolejką przyspieszoną, a te 7 proc. z odsetek od wpłaconych pieniędzy proponujemy podzielić na pół, pół dla klienta, pół dla sklepu. Pomysł popieramy z tym, iż sądzimy, że nie tylko dotyczy on winien mebli a wszystkich towarów trudno dostępnych na rynku.

Redaktor z „Veta” nie pisał artykułu w kontekście straconych godzin pracy, ale myślał podobnie jak hutnik. Jest więc już nas kilku zwolenników takiego rozwiązania. Ale zanim stołeczne pismo problem załatwi, ja pójdę pod pawilon meblowy z hutnikiem po lodówkę.

#### NIEPOKÓJ UCZCIWEGO

W ręce kartka na dyżur. Dyżuruje znowu dwie godziny od 6.00 do 8.00 — 13 czerwca. To jego trzeci dyżur. By być uprawnionym do zakupu lodówki według społecznego regulaminu musi takich dyżurów mieć — pięć. Oprócz

reprezentować załogę huty i jej pracowników — świadczy o braku zainteresowania tym z czym hutnik boryka się na co dzień. Brak odpowiedzi na krytykę od instytucji zajmujących się handlem jest dla mnie zrozumiały. Nie chcę dodatkowego kłopotu, pieniądze też ich nie interesują.

#### NIE MA GWARANCJI

— Skąd pan wie kiedy będzie dostawa lodówek? Jaką ma pan gwarancję, że pan kupi? Skąd ten upór i cierpliwość?

— Jak będę w pierwszej dziesiątce i będę miał pięć dyżurów (to wynika z listy) to muszę być codziennie w sklepie, bo tak to inni kupią przede mną. Jak dowiozą lodówki, to może ktoś, kto przyjdzie wcześniej, stanąć w kolejce i nie będę miał do powiedzenia. On będzie miał szczęście albo co gorsze, będzie wiedział w jakie dni i o której godzinie będzie dostawa. My nie wiemy. Ale pomagamy sobie nawzajem.

#### PRZED SKLEPEM

Wypożyczenia mieszkań w os. Kombatantów, 8 czerwca o godzinie 8.00 gru-

## Kto nie lubi miodu?

Większość z nas chętnie ogląda razem z dziećmi przygody pszczołki Mai w niedzielnych Wieczorynkach. Te kreskówki są rzeczywiście pasjonujące, ale ile osób zastanawia się przed telewizorem jak naprawdę pożyteczne i bardzo ważne są pszczoły? Mógłbym długo wymieniać — dzięki pomocy Władysława Królikowskiego, prezesa Koła Pszczelarzy — ich „zastugi”, ale przecież nie o to tutaj chodzi, a wszystkich zainteresowanych tematem Koło zaprasza na swoje zebrania.

Padła wyżej nazwa Koła Pszczelarzy. Mało kto chyba wie, że takie koło istnieje w Nowej Hucie. Pełna nazwa — „Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Krakowie, Koło Dieńnicowe”. Koło działa jako sekcja przy Ośrodku Kultury HiL, zrzesza 134 członków. Wśród nich 90 procent to aktualni lub byli pracownicy kombinatu. Są to drobni pszczelarze, posiadający swoje ule w ogródkach działkowych. Wszyscy zrzeszeni posiadają ponad 1000 rodzin pszczeli. Władysław Królikowski skupił wokół siebie bardzo aktywne grono doświadczonych i ofiarnych pszczelarzy, dzięki którym praca w Kole należy do prawdziwych przyjemności. Jest ona na wysokim poziomie pod względem organizacyjnym i szkoleniowym. Koło ma również wiele osiągnięć w dziedzinie zwalczania chorób pszczeli.

Uczestnicy spotkań oprócz wiadomości o pszczelarstwie dowiadują się także na przykład o leczeniu produktami pszczelimi (miód, kit pszczeli, pyłek, mleczko pszczele). Dziesięciomiesięczny cykl wykładów, obejmujący podstawowe wiadomości z gospodarki pasiecznej, uprawia do dalszego szkolenia,



aż do stopnia mistrza pszczelarskiego włącznie.

Koło ma doskonałe warunki do pracy dzięki pomocy ze strony kierownictwa Ośrodka Kultury KM HiL, które udostępnia salę na comiesięczne zebrania i szkolenia, nie odmawia sprzętu potrzebnego do wyświetlania filmów, pomaga w urządzaniu wycieczek do wzorowych pasiek. Wszystkie spotkania są otwarte — zaznacza Władysław Królikowski. Chodzi o to, aby przychodzili nie tylko ci, którzy mają ule, którzy zajmują się pszczołami codziennie na działce. Cieszyłoby się, gdyby udało się przyciągnąć jak największą liczbę niezrzeszonych, którzy prawdopodobnie nie zdają sobie sprawy z ogromnego znaczenia pszczelarstwa dla całego rolnictwa. Chcemy, by przychodziło jak najwięcej ludzi nowych.

Zebrania Koła odbywają się regularnie raz w miesiącu, w każdą drugą niedzielę miesiąca w Ośrodku Kultury HiL przy ul. Majakowskiego 2.

JACEK KRĄG

## Dobra robota Budostalu-7

Od września ub. roku w budynkach administracyjnych HiL pracuje dziesięcioosobowa brygada PRW Budostal-7. Pracownicy tego przedsiębiorstwa wyremontowali już wszystkie konferencyjne sale (oprócz teatralnej), halle, ajencję PKO, salę, w której mieści się księgarnia, niektóre pomieszczenia biurowe oraz bramy wejściowe. Odnowiono również znaki informacyjne (napisy — Huta im. Lenina), wybielkowano toalety. Prace prowadzone przez brygadę są wykonywane szybko, sprawnie i solidnie. W porównaniu z innymi kontrahentami, jest to robota jak najwyższej ja-

kości. Terminy krótkie i czas pracy tak zorganizowany, że malowanie nie wpływa w znaczny sposób na tok pracy pracowników administracyjnych. Dobrze układa się współpraca z Działem Administracyjno-Gospodarczym, który pomaga brygadzie w pokonaniu kłopotów materiałowych, szczególnie farby.

Za szybko, fachową i sprawnie przeprowadzoną robotę odpowiada: brygadziści — Stanisław Wiatr i kierownik robót — Józef Tomczyk. Za wysokiej klasy pracę szczególnie dziękują ci, którzy dziwili się: u nas tak szybko i dobrze? (mr)

## OPINIE NASZYCH CZYTELNIKÓW

### Tynki się sypią...

— Siedziałem uważnie przebieg obrad XVI Plenum Komitetu Centralnego w Łodzi. W przemówieniu I sekretarza gen. Jaruzelskiego zwróciło moją uwagę m. in. stwierdzenie, że musimy chronić starą substancję mieszkaniową, zabytki naszej kultury narodowej... Słusznie, to wielka sprawa. Co do jej ważności nie ma najmniejszej wątpliwości. Ale tymczasem nie zapominajmy o problemach dnia dzisiejszego.

— Mieszkam w osiedlu Złotego Wieku (przedstawia się czytelniczka, prosząc jeśli to niekoniecznie, o niepodawanie nazwiska), już dzisiaj lat. Mieszkam w bloku wciąż nieotynkowanym. (Na terenie tego osiedla jest kilka takich budynków). Wiem, że wielokrotnie pisałem na ten temat w „Głosie”, ale jest to wołanie na puszczy... Ja się poważnie niepokoję, dożyjemy kolejnej dziesięcioleć w szpetnych, odrapanych blokach. Jeśli w ogóle dożyjemy, bo przecież zaczynają się sypać. Widzę, jak z dnia na dzień postępuje zniszczenie. Swoje robi erozja, powstają coraz większe dziury. Jak długo możemy czekać?

— Myślę, że nowo wybrani radni będą „truć” aż do skutku. Przecież lokatorzy zapłacili za wszystko, także i za elewacje zewnętrzne. Nie może nas na przykład obchodzić, czy Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego ma brygady tynkarskie, czy nie ma. My musimy wygryźć kłopot nasz prawo lokatorskie, bo to przecież jeden z najważniejszych problemów mieszkańców osiedla Złotego Wieku. (R) oazjesistM



Niedawne występy w Polsce ELTONA JOHNA były wydarzeniem artystycznym dużego kalibru. To fakt niezaprzeczalny. Dla tych, którym udało się usłyszeć i zobaczyć tego niewątpliwie jednego z największych muzyków rockowych i twórców pop kultury, było to duże przeżycie, które z pewnością długo będą pamiętać. Okazuje się jednak, że nie wszystkim wystarczy to, co artysta ma do zaprezentowania na estradzie. Dla niektórych najważniejsze jest to, co dzieje się za kulisami.

W czerwcowym numerze miesięcznika „Non stop” Rónek Rogowiecki i Władysław Włoszczowski wykazali się nie tylko brakiem szacunku dla estradowych umiejętności Anglika, ale także pokusili się o ośmieszenie Eltona Johna, dbając przede wszystkim o strącenie własnych dowcipów (przepraszam — refleksji). Artykuł „Elton z bliska” zaczyna się tak:

## Elton John — obnażony?



„Chyba w 1978 r. Elton John publicznie przyznał się, w jednym z wywiadów, do biseksualizmu. Zakrawało to wówczas na nieczyty chwyty reklamowy, tym bardziej, że akurat wtedy zaczął on powoli, ale wyraźnie tracić popularność. Jednakże jego zachowanie w Warszawie potwierdziło tylko rację tych, którzy niedawno ślub Eltona z Renatą Bluel potraktowali... z przymrużeniem oka. Nieoczekiwane odwołanie konferencji prasowej w Victorii, argumentowane obawą

przed kłopotliwymi pytaniami zagranicznych dziennikarzy, było w 90 proc. spowodowane wściekłością artysty po fiasku bardzo delikatnej misji mającej na celu znalezienie dla niego odpowiedniego partnera”.

Czytelnicy powinni się pośmiać nie tylko ze skłonności Eltona Johna, ale również z wyglądu jego samego. Dowiadujemy się o tym w dalszej części artykułu.

„Elton John, niski, brzydki, puciołowy gwiazdor kryjący swoją wstydliwą tynię nieodłącznym kapeluszem (garderoba Eltona i jego bandy podróży w pięciu potężnych kufrach) być może nie pamięta już żadnego z trzech identycznych koncertów, jakie dał w Polsce. Tak w Katowicach jak i w Warszawie i Gdańsku Elton był równie profesjonalny, co plastyczny. Ten sam repertuar, te same zapowiedzi niestety, te same grepsy z ociężałym wskakiwaniem na fortepian, czciganiem się i graniem jedną ręką w pozycji leżącej”. Życzylbym takiej „ociężałości” wielu naszym młodym i spontanicznym solistom i zespołom. Chciałbym, aby w trakcie jednej trasy koncertowej powtarzali te same grepsy, aby ich występy były do siebie bliźniaczo podobne. Oczywiście wszystko to pod warunkiem najlepszej jakości, najwyższego profesjonalizmu, dostępnego niestety tylko najlepszym.

Powszechnie znana jest słabość Eltona Johna do piłki nożnej. Zupełnie „zwariowany” jest on na punkcie klubu Watford, którego zresztą jest głównym udziałowcem. Publicyści „Non stopu” twierdzą, że angielski gwiazdor potrafi mówić o tym klubie bez przerwy, czasami nawet z lekką ironią — „może klub Watford nie ma najlepszych graczy w Anglii, ale nikt nie może się z nami równać, jeśli chodzi o standard toalet dla pań”.

Sądze, że dla wszystkich fanów talentu Eltona Johna i muzyki rockowej najważniejsze było to, co zaprezentował on na estradzie. A jego występy sceniczne tak się mają do „występów” poza sceną jak pozycja w tabeli angielskiej first division chłopców z Watford do ekskluzywności damskich toalet w tym klubie.

Ciekawy jestem, co Wy o tym wszystkim sądzicie?

JACEK KRAĆ

◆ Duże wyróżnienie spotkało nowohucki zespół rockowy KING SIZE. Został on wytypowany do reprezentowania naszego miasta podczas „Dni Krakowa w Norymberdze”. Do RFN zespół wyjeżdża 21 czerwca.

◆ W tym roku Festiwal Muzyków Rockowych w Jarocinie odbędzie się w dniach 1—4 sierpnia. Organizatorzy przewidują, że obok zespołów już znanych wystąpi około 30—40 wykonawców debiutujących. Termin nadsyłania zgłoszeń przez debiutantów upływa dzisiaj (15 VI). Wszystkich, którzy w tym roku chcą pojechać do Jarocina jako widzowie informujemy, iż karnet na ca-

## ODPRYSKI

ty festiwal kosztuje 300 zł. (ważny tylko ze zdjęciem właściciela, które należy przywieźć z sobą) i można go rezerwować pod adresem — Jarociński Ośrodek Kultury, ul. Młodych 1 63-200 Jarocin (tel. 30-02).

◆ Od ubiegłej soboty w kinie „Kijów” wyświetlany jest film Michała Tarkowskiego „Koncert”. Dodatkowego „smaczku” dodaje wiadomość, że jest to jedyne kino w całym kraju, w którym będzie można zobaczyć ten film. Na ekranie, w tej polskiej wersji „Woodstocku” można zobaczyć także zespoły, jak: Republika, Perfect, Ogród Wyobraźni, Brygada Kryzys, Maanam, Kasa Chorych, Krzak, Easy Rider, Deuter i TSA.

◆ Grupa EXODUS ponownie występuje jako kwintet — po niespełna rocznej współpracy odszedł gitarzysta Marek Wójcicki. W planach dokooptowanie drugiego keyboardzisty.

## Nowohucki tryptyk prof. W. Chomicza czeka na właściwego nabywcę

„Na horyzoncie jest Wandy kopiec  
Czy pod przypływem gruntów utonie?  
— nie, do stóp tylko zdolają dobiec  
Fale namułu w niskim ukłonie.

Stoi gotycki cystersów erem  
Przy nim pradawny gotycki kościół  
— O eala wyspę ten nowy teren,  
Jak gdyby lachą kto rzekę rozciął”.

Ten wiersz Jerzego ZAGÓRSKIEGO pokazujący, jak nowa budowa łączy starą tradycję z nową rzeczywistością, drukowany w „Echu Tygodnia”, dodatku do „Gazety Krakowskiej” z 7.VII 1954 r., wyciął ongiś prof. ASP w Krakowie art. mal. Witold CHOMICZ i przykleił go na odwrocie jednej z części oprawnego swego pięknego pastelowego tryptyku, który powstał w latach 1949—51 na podstawie architektonicznej koncepcji Nowej Huty z przełomu lat 1949/50. Artysta pędzla bliźni był ten wiersz, bo właśnie wedle tej koncepcji Witold Chomicz (1.IX 1910—15.III 1984), twórca zakochany w tradycji Krakowa poświęcił trzy obrazy, połączone formatem, kompozycją, proporcjami i wreszcie wzięciem zarzuconą wstęgą ze złotych kłosew, wpłatającą w nowohuckie pejzaże emblematy robotnicze, hutnicze i związkowe.

Te pastelowe obrazy — z których dwa pierwsze z ramami mają format 68 na 94 cm, a trzeci 68 na 85 cm — noszą wszystkie cechy

pracowitego warsztatu W. Chomicza. Posiadają lekkość przy zachowaniu wspaniałej linearnej precyzji kreski, zachwycają swym rytmem, cieszą oko bogatą, ale zawsze stonowaną paletą barw.

Jak wszystkie przestrzenne kompozycje Profesora, a powszechnie znany choćby tylko fryz panoramiczny w hallu Dworca Głównego w Krakowie, gdzie wprowadzone zostały nowohuckie motywy tu prezentowane, tak i ten tryptyk charakteryzuje się wspaniałą harmonią układu wertykalnego z horyzontalnym — szpice wież: spadochronowej, przy stadionie, kościoła, ratusza, kominy i piece z planu dalszego czy topole z brzegu łączy się poprzecznie z liniami dachów, rytmem okien, liniarną szyn i pociągów składów, by przy samym dole podbudować całość mocną brzegową linią Wisły, z odcinkami uszeregowanych barek.

Przez 35 lat, jakie dzieli nas od powstania tych obrazów, Nowa Huta i Kombinat osiągnęły inny kształt — obrazy te nabrały wartości artystycznego dokumentu pierwotnych założeń, dokumentu, który swoją rangę zmienił przez fakt odejścia jego twórcy. Jak artysta ocenił te obrazy w swym dorobku świadczy fakt, iż wystawił je w mocno wyselekcjonowanym zestawie, podsumowującym twórcze 45-lecie.

TADEUSZ Z. BEDNARSKI

## Nigdy nie chciałam być aktorką

Niedawno w Ośrodku Kształcenia Ustawicznego HIL w os. Ziółta Jesień odbyło się spotkanie z ANNA DYMNA, aktorką Teatru Starego. W szkolnej świetlicy panował Beethovenowski sposób bycia Anny Dymnej zjedną jej wszystkich słuchaczy.

To że została aktorką, stało się jakoby wbrew jej woli. Zawsze uważała, że aktorstwo to zawód zbyt trudny, aby mu się poświęcić. Interesowała się psychologią, a jednak losy potoczyły się inaczej. Gdy miała kilkanaście lat, należała do amatorskiego teatryku, uczyła się ich dla własnej przyjemności. Kiedy nauczyciel powiedział, że powinna zdawać do szkoły teatralnej, długo wahała się, ale ponieważ nie lubiła sytuacji konfliktowych poszła, zdała i tak to wszystko się zaczęło. Zajęcia w szkole były interesujące, nierzadko żmudne i długie, ale coraz bardziej ją to wciągało. Praca nad dykcją, improwizacja głosu, taniec, śpiew, szermierka, jazda konna — to tylko niektóre z tych zajęć.

Od razu się poszcześciło. Została zauważona jeszcze w szkole. Pierwszą rolę zapro-

ponowała jej Lidia Zamkow w Teatrze im. J. Słowackiego. Dostała propozycje ról filmowych. Miała to szczęście, że wiedzę teoretyczną mogła od razu skonfrontować z praktyką. Denerwował ją fakt, że



widziano tylko urodę i wdzięki a nie zwracano uwagi na jej rzemiosło aktorskie. Wiedziała, że chce i potrafi coś więcej.

Szerokiej publiczności znana jest przede wszystkim z kina i telewizji. Pamiętamy ją z wielu filmów, między innymi: „Nie ma mocnych” i „Kochaj albo rzuć” Sylwestra Chęcińskiego, „Królowa Bo-

na” i „Epitafium Barbary Radziwiłłówny” Janusza Majewskiego.

Aktorstwo to trudny zawód, codziennie trzeba zdawać egzamin przed publicznością, wymaga dużej odporności psychicznej i fizycznej. Często zdarza się, że z próby w teatrze trzeba iść na próbę w telewizji, wieczorem grać spektakl, a w nocy jechać na koniec Polski, gdzie kręci się film. Ale ważne jest to, że czuje się potrzebna, a to daje satysfakcję, cieszą ją dowody sympatii publiczności, dostaje mnóstwo listów.

Bez żadnej pruderii mówi Anna Dymna o tych filmach, w których były sceny erotyczne. Jeśli jest to uzasadnione i estetyczne, to nie histeryzuje, tylko gra i nie widzi w nagim ciele nic zdrożnego.

Padają pytania o życie prywatne. Nie jest milionerką, jak niektórzy myślą, samogotuje i sprząta, lubi dom i wszystkie prace domowe. Nie ma zbyt dużo czasu dla siebie. W wolnych chwilach robi na drutach, pływa, lubi jeździć na rowerze. Chętnie ogląda boks i zawody lekkoatletyczne.

KAJA KUTYLA

## MÓWIMY PO POLSKU

## Mania posiadania

Wiele jest takich wyrazów w naszym rodzimym języku, których mimo zbliżonego znaczenia nie wolno traktować synonimicznie i używać w miennym w tych samych kontekstach. Należą do nich m.in. czasowniki mieć i posiadać.

Dość powszechne nadużywanie wyrazu posiadać prowadzi do tak niedorzecznych zwrotów, jak: **posiadam pragnienie, posiadam ból w nodze itp.** Mamy tu do czynienia z charakterystycznym objawem ulegania przez mówiących i piszących urokowi wyrazu robiącego wrażenie większej powagi i niepowądzalności niż zwykłe mieć. A tymczasem **posiadać** znaczy przeważnie „mieć na własność coś o dużej wartości”, „być właścicielem tego”. Powiemy więc i napiszemy poprawnie: **posiadam ziemię, dom, majątek, działkę budowlaną, jakiego nieruchomości. Czasownik ten w połączeniu z rzeczownikiem oznaczającym wiadomości, umiejętność znaczy też tyle, co „mieć, opanować coś, być wyćwiczonym**

**w czymś**” (np. **posiadać rozległą wiedzę, posiadać tajniki rzemiosła itp.**).

Złe, a nawet rażąco brzmią sformułowania takie, jak chociażby: **posiadam pragnienie, posiadam broń i wąż, posiadam bilet tramwajowy, posiadam dobry humor, posiadam reumatyzm...** Wręcz humorystyczne jest zdanie zaczerpnięte z podania do urzędu: „**Posiadam chorą matkę, wykształcenie zawodowe i dwadzieścia lat**” (sic!).

Do niepoprawnych form należy zaliczyć także zdania: — **Autobus posiada 70 miejsc siedzących.**

— **Student posiada wakacje w takich to a takich terminach.**

— **Lech posiada 3 punkty przewagi nad Widzewem.**

— **Wójtceci posiada dobre warunki fizyczne.**

podmiot jest nieżywy.

Powiemy więc: ◆ **Mam 50 lat** (zamiast: **posiadam 50 lat**), ◆ **Mam chory żołądek** (nie: **posiadam chory żołądek**), ◆ **Mam zmartwienie, pragnienie** (nie: **posiadam zmartwienie, pragnienie**), ◆ **Mam matkę, braci** (nie: **posiadam matkę, braci**). Tak samo: ◆ **Sprawa ta ma** (nie: **posiada**) szereg aspektów, ◆ **Proces ten ma** (nie: **posiada**) ogromne znaczenie dla dziejów świata, ◆ **Punkt Informacji Kulturalnej HIL ma sprzedać bilety do Starego Teatru, dysponuje biletami** (nie: **posiada**), ◆ **Hutnik ma** (nie: **posiada**) 2 pkt straty do Resovii, ◆ **Autobus ma 70 miejsc siedzących** (nie: **posiada**).

Kiedy więc przychodzi nam powiedzieć czy napisać zdanie z czasownikiem **posiadać** w środku, zastanówmy się na chwilę, czy nie prościej, a przy tym poprawniej, byłoby użyć sąsiada z tej samej koniugacji — bezokolicznika **mieć**. Uznanie i szacunek słuchaczy — zapewnione.

MACIEJ MALINOWSKI





## Trzech zegarmistrzów ujęło niebezpiecznego przestępcę, uratowało starszego człowieka

W biały dzień, o godzinie 16.30 w środę, 30 maja, przed usługowym zakładem zegarmistrzowskim w os. Kolorowym miało miejsce dramatyczne wydarzenie. Pinał jego mógł być tragiczny. Starszego pana, 64-letniego pracownika Zakładów Tytoniowych napadł dwudziestoletni chłopak. Uderzeniem w tył głowy powalił starszego człowieka, kopiąc w klatkę piersiową, wyrwał portmonetkę... Gapiów było sporo, jednak nikt nie odważył się interweniować. Mogło dojść do tragedii, ale na szczęście w porę, do akcji wkroczyło trzech mężczyzn w białych fartuchach. Narazając siebie, wzięli w obronę starszego człowieka. Ujęli sprawcę rozboju, złodzieja; przekazali go w ręce sił porządkowych. Okazało się, że dwudziestoletni przestępca mieszkał czasowo w hotelu robotniczym, a pochodzi z Sokolowa. W chwili zajścia był pod wpływem alkoholu, w pobliskim „Martenie” zaliczył co najmniej kilka piw. Dzięki odwadze i szybkiej interwencji pracowników zakładu zegarmistrzowskiego nie udało mu się zbiec.



Czyn trzech zegarmistrzów zyskał od razu uznanie dotąd nie reagujących przechodniów. Spotkał się również z uznaniem władz dzielnic. By wyrazić to uznanie, specjalnie zorganizowano uroczyste spotkanie w Urzędzie Dzielnicowym. Ale najwyższy czas by przedstawić trzech panów są to: **Andrzej Smietana, Roman Makula, Henryk Gołębiowski.**

Zastępca Naczelnika Dzielnic — Ryszard Kozień, podziękował panom za humanitarną postawę, spontaniczną reakcję w obronie napadniętego człowieka. W tych naszych, niełatwych czasach — mówił — tak bardzo potrzebna nam takich bodźców w życiu codziennym, przekonujących, że znieczulica nie jest zjawiskiem powszechnym. W dowód uznania panowie otrzymali dyplomy honorowe.

Za okazaną pomoc człowiekowi, który był w wielkim niebezpieczeństwie dziękował także szef Prokuratury Rejonowej w Nowej Hucie, Andrzej Pańniewski. Takie postawy — podkreślił — są godne naśladowania. Powinny być wzorem, zwłaszcza dla ludzi młodych. Nie powinno się przechodzić obojętnie, gdy drugiemu człowiekowi dzieje się krzywda. Prokurator Pańniewski wręczył bohaterom dnia także dyplomy.

W tym miłym spotkaniu uczestniczyli również przełożeni zegarmistrzów — czyli dyrekcja Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi „Arpis”

Panowie zasłużyli na te wszystkie słowa szacunku kierowane pod ich adresem. Wszakże, jak to ładnie powiedział sekretarz KD PZPR Zdzisław Weliszek, człowiek jest tyle wart, ile może zrobić dobrego dla drugiego człowieka...

HENRYKA ROSIEK

### TO DOPIERO BYŁ MECZ

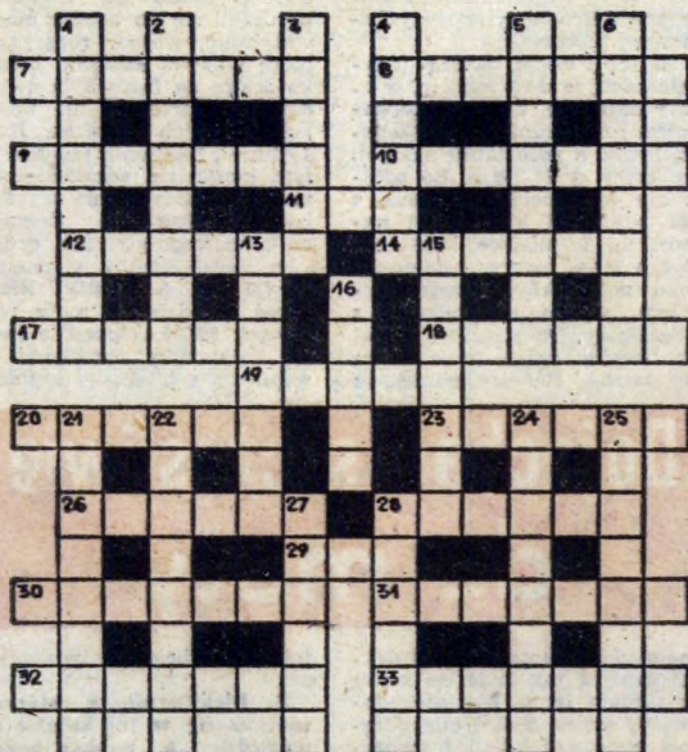
Wydarzeniem sportowym ub. tygodnia był mecz, jakich niewiele ogląda się na stadionie KS „Hutnik”, można powiedzieć: mecz stulecia. Rozegrała go w środę 6 bm., na stadionie głównym „Hutnika”, kadra Zakładu Usług Socjalnych Kombinatu HIL z zaprzyjaźnioną Jednostką Wojsk „Czerwonych Beretów” z Krakowa. Zaczęło się nietypowo, aż publiczności zaparło dech w piersiach. Na płycie boiska wylądował potężny wojskowy helikopter, a z jego przepaści wewnątrz wyskoczyli... spadochroniarze w pilkarskich strojach.

Walka była zażarta, pot ściekał po twarzach zawodników. Strzały sypały się jak z rękawa, faule — niestety także. Zwyciężyła kadra cywilów 5:3 (grozi im za to powołanie do wojska bez względu na wiek i stan drowia). Gole dla zwycięzców strzelili: **Zbigniew Mazanek — 2, Stanisław Karpiński — 2** (jeden z rzutu karnego), **Zbigniew Kurek — 1**. Dla pokonanych mjr **Bogdan Filipowski — 2** i kpt. **Tomasz Szczypa — 1**.

Znakomicie w swojej życiowej, sportowej roli spisywał się dyrektor **Tadeusz Staniec**: walczył jak lew, strzelał często, niestety, pech nie pozwolił mu na zdobycie bramki.

Ten mecz stulecia sędziował sędzia I-ligowy, **Andrzej Sekowski**, w cywilu — dyrektor nowohuckiego „Orbisu”. (jd)

## KRZYŻÓWKA



**POZIOMO:** 7. — wkrótce przy urnie, 8. — łożysko ślizgowe, 9. — strój, 10. — zaopatrzenie np. w towar, 11. — na potop spojrzal trzeźwo, 12. — bohaterka dramatu J. Słowackiego, 14. — twórca wyznania ewangelicko-reformowanego, 17. — rewia, 18. — Krakowskie Zakł. Sądowe, 19. — cielnik-opas, 20. — mądre ptaki, 23. — garaż dla gaśnic, 23. — gaz palny, 28. — ptak stepowy, 29. — znana papuga, 30. — dobry pion, 31. — przyrząd żeglarski, 32. — duże miasto w ZSRR, 33. — splot.

**PIONOWO:** 1. — niemowlęcy posag, 2. — jest w Wieliczce lub na Śląsku, 3. — duża rzeka w Ameryce, 4. — scheda, 5. — był w Zielonej Górze, 6. — płynie w ok. Skawiny, 13. — po niej nawet do nieba, 15. — państwo w Europie, 16. — religijne zgrupowanie, 21. — tam niegdyś była Sicz, 22. — instrument muzyczny, 24. — robi ci kapelusz, 25. — „twojej zguby”, 27. — nimfa z mit. słow., 28. — strona rachunku.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 22

**POZIOMO:** 5. Kartagina, 8. Lustro, 9. Obwody, 12. Pęstę, 13. Awaria, 14. Ognik, 15. Oskard, 17. Miasto, 19. Milicja, 20. Pieniny, 23. Tarpan, 25. Ratusz, 27. Adept, 28. Ojciec, 30. Szylnia, 31. Suwaki, 32. Karton, 33. Piekarnia.

**PIONOWO:** 1. Zastęp, 2. Etnologia, 3. Ogrodnicy, 4. Znacze, 6. Pustka, 7. Odwaga, 10. Konspiracja, 11. Listonoszka, 16. Racja, 18. Irena, 21. Indygierka, 22. Paprykarz, 24. Psikus, 26. Tryton, 29. Chamis, 30. Sernik.

Nagrody książkowe za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki w 22. numerze „Głosu Nowej Huty” wylosowali: **Barbara GIZA 31-939** Kraków os. Kolorowe 12/31, **Janina DUDUS 31-964** Kraków, os. Krakowiaków 39/5, **Wiesław MICIŃSKI 91-211** Łódź, Rydzowa 8 m 56 B1 302.



Podczas wojny secesyjnej spytano Abrahama Lincolna — czy sądzi pan, że Bóg jest po naszej stronie?

Na to Lincoln odpowiedział: Nie wiem tego i nigdy o tym nie marzyłem, lecz cały czas jestem zaprzęgnięty troską, czy aby my jesteśmy po jego stronie.

Znany ze skromności król szwedzki Oskar II wizytował kiedyś zakład wychowawczy dla dziewcząt. Przysłuchując się lekcji historii jednej z nich zadał pytanie: jacy byli najwięksi królowie szwedzcy? Zapytana odpowiedziała bez namysłu: Gustaw II Adolf, Karol X i Karol XII. Jej sąsiadka dodała pospiesznie... i Oskar II. Król zapytał więc, jakie zna największe wypadki z jego panowania, a gdy dziewczę zarumienione, że łzami w oczach milczało,

## ANEGDOTY

król rzekł: Nie płacz dziecko, ja także nie umiałbym wyliczyć z mojego panowania żadnego ważnego wydarzenia.

Szkot wysłał do przyjaciela depeszę tej treści: — Najlepsze życzenia z okazji Nowego Roku i Twoich imienin na lata 1984—1994.

Napis w szkockim hotelu: „Goście proszeni są o niedotykanie kontaktów elektrycznych mokrymi rękami przed zaplaceniem rachunku”.

Anglik i Szkot rozmawiają w barze. Szkot mówi dumnie do Anglika: — Czy wiesz jaką ilość whisky może wypić Szkot?

— Każdą, jaką go poczęstują.

Dziennik „Czas” z 1 kwietnia 1904 roku donosił: „Vevey — Szwajcaria — 1 kwietnia. Onegdaj szalał tu wielki orkan”.

Na drugi dzień ten sam dziennik zamieścił następujące sprostowanie: „Nie szalałem. Z poważaniem Władysław Orkan”.

Znana z historycznych napadów aktorka zgłasza się do lekarza po radę: — Ależ nic pani nie jest — orzekł po zbadaniu doktor — zalecam tylko spokój i wypoczynek.

— Doktorze, pan jest chyba w błędzie — woła aktorka — nich pan zobaczy mój język!

— Również wymaga odpoczynku — to wszystko!

## DZIWNE I CIEKAWY

### CHŁOPIEC DO BICIA

Biura prywatnych banków na Zachodzie wyposażone są w nowe sprzęty — miękkie kauczukowe manekiny, stawiane w miejscach niedostępnych dla klientów. Służą pracownikom do rozładowywania stresów. Powodem zdenerwowania urzędników są oczywiście interesanci, którzy przecież, że względu na interes firmy, muszą być traktowani z wyszukaną grzecznością. Przed wprowadzeniem wynalazku, przeciętny niemiecki, czy francuski kasjer wyladowywał się, kopiąc szuflady i drzwi czki szafek z aktami. Bankiera narażało to na straty materialne, a zatrudnionego, na utratę zdolności do pracy.

Kiedyś mówiono i u nas o potrzebie kupienia licencji na kauczukowego chłopca. Jednak po dokładnym przeanalizowaniu sprawy, zaniechano tej transakcji. Okazało się bowiem, że u nas potrzebny byłby raczej wyladowywacz stresów interesanta.

„GŁOS NOWEJ HUTY” — tygodnik Kombinatu Metalurgicznego Huta im. Lenina. Redaguje zespół: **Andrzej BARSZCZ** (redaktor naczelny), **Jerzy DANEK** (zastępca redaktora naczelnego), **Janina DZIURO**, **Stanisław GAWLIŃSKI** (fotoreporter), **Romualda JAROCKA-NOWAK**, **Maciej MALIŃSKI**, **Jerzy NAGAWIECKI** (sekretarz redakcji), **Bronisława KUFEL-WŁODKOWA**, **Henryka ROSIEK** (kierownik działu miejskiego), **Magdalena RUSEK**, **Mieczysław BAK** (redaktor techniczny).

Adres redakcji: 30-969 Kraków, Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne bud. „S”, pok. 113. Telefony: sekretariat, redaktor naczelny 44-28-99 i przez centralę HIL 44-46-66, 44-98-66, 44-95-00 wewn. 48-11 — redaktor naczelny, 62-97 — zastępca redaktora naczelnego, 47-69 — sekretariat odpowiedzialny, 44-88 — publicyści.

Wydawca: **Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PKR”** Kraków, ul. Wiślna 2. Druk: **Prasowe Zakłady Graficzne RSW „PKR”** w Krakowie, al. Pokoju 3. Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.



# Sport NOWEJ HUCIE



## HUTNIK — BROŃ RADOM 1—0 (0—0)

Zwycięską bramkę zdobył **BARGIEL** (głową) w 71 min gr. Sedziował **J. Cwiąg** z Katowic. Widzów ok. 400.

**HUTNIK:** Holocher — Kil, Mikoś, Walankiewicz, Bolek — Sysło, Orzeł (od 66 min Suder), Pawlikowski (od 56 min Krawczyk), Kruszc — Bargiel, Smialek.

— **N**ajważniejsze, że wygrali! — tak skomentowali wygraną z Bronią sympatycy hutniczej jedenastki.

Rzeczywiście, cieszą się jedynie zdobyte dwa punkty, punkty bezcenne, które w końcowym rozrachunku mogą zdecydować o pozostaniu naszych piłkarzy w II lidze. Bo spojrzmy na tabelę — Hutnik z 28 punktami awansował nawet na 7. miejsce, ale ma tylko dwa punkty przewagi nad potencjalnym spadkowiczem, swoim imiennikiem z Warszawy. To strasznie mało! A swoją drogą przedziwna to tabela. Różnice punktowe

ni w białoczerwone stroje firmy „Adidas” (proszę, proszę), dobrze zbudowani futboliści poruszali się po boisku majestatycznie, wokoło, rozgrywali piłkę i nawet stracona bramka, która de facto była gwoździem do trumny, nie wpłynęła na nich ożywczo. Każdy inny przeciwnik rzuciłby w tym momencie wszystkie siły na szalę, dążyłby do wyrównania. Radomianie „dograli” do końcowego gwizdka, podali ręce zwycięzcom i odjechali do III ligi. A Hutnik? Niech jakoś dojedzie do mety rozgrywek 83/84, zdobędzie jeszcze dwa-trzy punkcikie i wspólnie z kibicami zapomni

## Dojechać szczęśliwie do mety

## Z życia TKKF

### XXXI Spartakiada HIL

#### ◆ Piłka nożna

##### I liga, gr. I

ZW — ZS 2—0, P 67 — ZO 3—1, ZH — ZM 3—1.

#### TABELA:

1. ZW	7	10—3
2. P 67	6	7—6
3. ZM	4	11—11
4. ZO	4	5—6
5. ZH	3	6—3
6. ZS	0	3—8

##### II liga, gr. II

ZT — ZK 4—4, TE — ZB 2—1, HPR — OOC 4—1.

#### TABELA:

1. HPR	10	26—7
2. OOC	5	12—9
3. TE	4	10—11
4. ZT	3	9—15
5. ZK	1	8—15
6. ZB	1	6—14

##### III liga

STJ — DT 3—9, DN — P 96 1—1.

#### TABELA:

1. P 96	5	16—7
2. DN	5	7—4
3. DT	2	13—11
4. DX	2	5—4
5. STJ	0	3—12

#### ◆ Warcaby

TE — OOC 3—1, OOC — ZB 4—2, TE — ZB 5—1, ZG — ZO 2—2, ZG — P 65 3,5—0,5, ZO — P 67 3—1, ZT — ZK 6—0.

## NOTES SPRAWOZDAWCY.

W 25. kolejce klasy okręgowej rezerwa Hutnika uległa rezerwie krakowskiej Wisły 2—4 (0—3). Gole dla hutników strzelili Maj i Wiacek.

Zwycięsko natomiast z pojedynku z Georytem wyszła Wanda. Na wyjeździe wygrała 2—1 (2—0), a bramki dla niej zdobyli Pitula i Węgrzyn. Po tych spotkaniach Wanda zajmuje w tabeli 10. miejsce mając 23 p., a Hutnik II — 11. z dorobkiem 22 p.

Klub Sportowy „HUTNIK” zatrudni natychmiast pracownika dozoru obiektów sportowych. Warunki pracy i płacy do omówienia w sekretariacie klubu, ul. Ptaszyckiego 4.

Przez dwa dni, rozgrywany był w zeszłym tygodniu, w naszej dzielnicy, finał XII Konkursu Hotelu Pracowniczych o puchar „Trybuny Ludu”. Wzięło w nim udział 15 jednostek hotelowych z różnych województw, zwycięzców z eliminacji. Konkurencje sportowe były rozgrywane na stadionie „Hutnika”. Pięcioosobowe reprezentacje rywalizowały w kilku konkurencjach: biegach na 100 m i 1 km, pchnięciu kuli, skoku w dal z miejsca, rzutach do tarczy, rzutach krążkiem ringo do celu i w slalomie rowerowym. Mimo nie sprzyjającej aury (wiatr, deszcz) zawody przebiegały zgodnie z planem, zawodnicy wykazali się sporymi umiejętnościami. Oprócz konkurencji

## Najlepszy Budostal

sportowych, w Zakładowym Domu Kultury „Budostal”, w os. Złota Jesień, odbywał się konkurs gazetki ściennych oraz turnieje ze znajomości publikacji i artykułów w „Trybunie Ludu”.

Po wyrównanej walce, pierwsze miejsce w finale o puchar „Trybuny Ludu” zajął **HOTEL PRACOWNICZY PRZEDSIĘBIORSTWA USŁUG SOCJALNYCH „BUDOSTAL”**, który zdobył 198 p. Drugie miejsce zajął **Dom Górnik Kopalni „Murek” z Katowic** — 196 p., a trzecie **Hotel Pracowniczy Kopalni Węgla Brunatnego z Konina** — 192 p.

Dalsze miejsca zajęli: 4. **Hotel Pracowniczy Zakładów Górniczych „Rudna” Polkowice** 192 p., 5. **Dom Górnik „Halemba” Ruda Śląska** 187 p., 6. **Hotel Pracowniczy nr 40 Huty im. Lenina** 180 p., 7. **Dom Górnik nr 1 Kopalni Staszic Katowice** 174 p., 8. **Hotel Pracowniczy WSK „Ikar” Mielec** 141 p., 9. **Hotel Pracowniczy PUSB Kielce** 133 p., 10. **Hotel Pracowniczy OHP przy Gdańskim Przedsiębiorstwie Budownictwa Przemysłowego Gdynia** 128 p.

Najlepsze zespoły otrzymały dyplomy, puchary i nagrody. Organizatorom należą się słowa uznania za sprawne przeprowadzenie tej pożytecznej imprezy.

pomiędzy poszczególnymi drużynami są tak małe, że konia z rzędem temu, kto zdecydowałby się na trafne odgadnięcie końcowej tabeli tegorocznych rozgrywek. Na dwie kolejki przed końcem tego bezbarwnego sezonu (vide Radomiak, który gra chimerycznie, a mimo to awansuje prawdopodobnie do ekstraklasy) wiadomo, że spadają na pewno Broń Radom („dobli” ją Hutnik) i plocka Wisła. Dziesięć pozostałych zespołów walczy zacięcie o swój byt, ciążą punkty, chcąc utrzymać swój drugoligowy status.

Sobotni mecz naszych piłkarzy z radomską Bronią stał niestety na bardzo słabym poziomie. Biorąc nawet poprawkę na to, że grały dwa słabe zespoły, mocno zagrożone spadkiem z przyszłością trzeba stwierdzić, że na dobrą sprawę nie widać było u piłkarzy zarówno jednej, jak i drugiej drużyny jakiegokolwiek ambicji, woli walki. Szczególnie nie zależało chyba na wyniku gościom. Ubra-

jak najszybciej o tym sezonie.

Z **Błękitnymi**, z którymi spotyka się w tej kolejce na wyjeździe, o punkty będzie bardzo ciężko. Gospodarze mają 1 punkt mniej od Hutnika i z pewnością zrobią wszystko, żeby przeskoczyć rywala. Gdyby naszym piłkarzom udało się utrzymać tę przewagę, wtedy ostatni mecz z bytomską Polonią na własnym boisku nie musiałby być meczem o wszystko.

1. Radomiak	28	37	23—12
2. Polonia	28	33	32—24
3. Włókniarz	28	32	27—25
4. Resovia	28	30	37—28
5. Stal M.	28	30	30—27
6. Igloopol	28	29	37—36
7. Hutnik K.	28	28	30—27
8. Korona	28	28	23—26
9. Górnik	28	27	33—28
10. Stal S. Wola	28	27	24—25
11. Błękitni	28	27	19—22
12. Jagiellonia	28	27	26—33
13. Hutnik W.	28	26	40—33
14. Raków	28	25	25—30
15. Broń	28	22	20—37
16. Wisła	28	20	29—42

### Sukces badmintonistów

W I nieoficjalnych mistrzostwach Czechosłowacji w badmintonie, rozegranych w dniach 31.05.—3.06. br., w Chropynie, startowała 3-osobowa drużyna TKKF ZSMP KM HIL. Trzecie miejsce zajął **Stanisław Łach**, a 8—10 **Bolesław Juszcak** i **Tadeusz Kowalczyk**.

